Cena 50 gr

Nakład 103 200

Głos Wielkopolski

CZYTELNIK

Kwiaty i dzieci — str. 3

Rok XIII Wydanie A | Poznań, sobota 27 VII 1957 | Nr 177 (4197)

Pierwsze zboże dla państwa od wielkopolskich chłopów

POZNAŃ (PAP)

Obok rolników Kieleczczyzny, również niektórzy chłopi woj. poznańskiego przywożą na punkty skupu pierwsze kwintale zboża dla państwa.

Jeden z pierwszych w Wielkopolsce rozpoczął obowiązkowe dostawy z tegorocznych zbiorów Jan Łabędzki ze wsi Niałek w pow. Wolsztyn. Dostarczył on 600 kg żyta, na ogólną ilość 780 kg zboża, która przypada na jego gospodarstwo. Zaraz po nim dostarczył 1000 kg żyta gospodarz z tej samej wsi — Jan Tomczyk.

Coraz lepsze wyniki walki z przestępczością

Rozmowa z szefem służby kryminalnej KG MO

WARSZAWA (PAP)

Praca służby kryminalnej MO ulega w ostatnim okresie pewnej poprawie, obniżyła się w ubiegłych miesiącach liczba napadów rabunkowych, tak często notowanych na przełomie zeszłego i bieżącego roku.

Jak oświadczył szef Oddziału Służby Kryminalnej KG MO płk St. Górnicki, w ub. roku liczba przestępstw kryminalnych — zabójstwa, napady, włamania, kradzieże, fałszerstwa i oszustwa — stale rosła. W marcu ub. roku zanotowano 126 napadów rabunkowych, a w grudniu tegoż roku było ich już ok. 400, dokonywanych głównie przez przestępców zwolnionych z więzienia na mocy amnestii. Od tego czasu osiągnięty został poważny spadek tego rodzaju przestępczości. Jest to m. in. wynik zlikwidowania w I półroczu br. 41 band rabunkowych, działających z bronią w ręku i 86 różnych szajek przestępczych.

Najbliższe miesiące powinny przynieść dalszy spadek przestępczości kryminalnej.

Niestety, niepokoi nadal bardzo rosnąca liczba zabójstw. Liczba ta w porównaniu z I półroczem ub. roku wzrosła w br. o 52,4 proc., a jeśli uwzględnić 9 wypadków zabójstw dokonanych na kolejach (przestępstwa dokonane na kolejach znajdują się w gestii innego oddziału KG MO) oraz zabójstwa noworodków — wskaźnik ten wzrośnie do 69 proc. Należy podkreślić duże nasilenie zabójstw nieślubnych noworodków, zwłaszcza na terenie wiejskim oraz zabójstw na tle sporów rodzinnych, szczególnie na tle majątkowym i w wyniku pijackich bójek. Zabójstwa popełnione w br. na tle rabunkowym stanowią 6 proc. ogólnej ich liczby. Dotychczas ujęto już ponad 80 proc. sprawców zabójstw popełnionych w br.

Należy podkreślić, że wzrasta stopień wykrywania sprawców różnych przestępstw.

Zwiększenie wykrywalności najpoważniejszych przestępstw osiągnięte zostało w wyniku sprawniejszej pracy jednostek terytorialnych MO. Obecnie poważniejsze przestępstwa, nawet jeśli są dokonane ze szczególną zręcznością, w zasadzie bezkarnie już nie uchodzą, choć nieraz sprawcy ich są ujmowani dopiero po pewnym czasie, w wyniku długotrwałych i żmudnych dochodzeń.

Skierowania na wczasy przy współudziale przedstawicieli wszystkich związków

WARSZAWA (PAP)

W związku z tym, że na XI plenum CRZZ przedstawiciele niektórych związków zawodowych zgłaszali zastrzeżenia, co do sposobu rozdziału skierowań na wczasy między poszczególne związki na rok 1957 — Sekretariat CRZZ po zbadaniu tej sprawy postanowił, że w rozdziale skierowań na rok 1958 będą brali udział przedstawiciele wszystkich związków.

Roczny plan rozdziału skierowań na wczasy wypoczynkowe, lecznicze i do sanatoriów na rok 1958 będzie więc zatwierdzał sekretariat CRZZ z udziałem przewodniczących zarządów głównych związków zawodowych.

Kwartalny podział skierowań w skali województwa będzie dokonywany na posiedzeniach wojewódzkich komisji porozumiewawczych związków zawodowych z udziałem kierowników wojewódzkich biur skierowań.

Sekretariat CRZZ stwierdził ponadto, że dotychczasowa praktyka wykazała, iż wiele związków wykorzystuje tylko skierowania do miejscowości szczególnie atrakcyjnych, jak np. Zakopane, Krynica itp., pozostałe zaś — zwraca. Biorąc pod uwagę, że niewykorzystanie miejsc na wczasach przynosi dość poważne straty, zarządy związków branżowych muszą się więc skrupulatnie zająć rozdzieleniem wszystkich skierowań, przypadających na dany związek. Przedstawiciel związku branżowego, który będzie brał udział w posiedzeniu komisji przydzielającej wczasy będzie musiał równocześnie zapewnić, że wszystkie przydzielone miejsca zostaną wykorzystane.

Sekretariat CRZZ postanowił ustalić w najbliższym czasie, które związki zawodowe są uprawnione do otrzymywania zwiększonej liczby skierowań w okresie letnim. Chodzi tu o takie związki jak np. nauczycielstwa, których członkowie uzależnieni są przy planowaniu urlopów od przerw wakacyjnych.

Na najbliższym posiedzeniu Prezydium i na kolejnym plenum CRZZ ma zostać złożona informacja o wykorzystaniu skierowań na wczasy wypoczynkowe i lecznicze oraz skierowań sanatoryjnych za okres od 1 stycznia do sierpnia br. włącznie.

W związku z chuligańskimi ekscesami aresztowano siedem osób

(Inf. wł.)

Podczas chuligańskich ekscesów, jakie wydarzyły się 24 bm. w Poznaniu przy ul. Czerwonej Armii, milicja zatrzymała 23 osoby. Wczoraj Prokurator dla m. Poznania podjął decyzję o zastosowaniu wobec 7 zatrzymanych — aresztu tymczasowego (14 osób zwolniono). Wśród aresztowanych znajdują się m. in. kuzynowie Prętcy. Ustalono, że właśnie 37-letni **Henryk Prętki** (zam. przy ul. Kościuszki 2, m. 2) i 52-letni **Czesław Prętki** (Czerwonej Armii 29) krytycznego dnia wszczęli awanturę w „Wielkopolance". Aresztowano również 22-letniego **Jerzego Eliasa** (Czerwonej Armii 25), 27-letniego **Hieronima Sarbinowskiego** (Garbary 50, m. 5) i 30-letniego **Floriana Knorna** (Zawady 8, m. 12), którzy dając posłuch nawoływaniom H. Prętkiego, przejawiali dużą „aktywność", dążąc do odbicia zatrzymanych z rąk milicjantów.

Ponadto zostali aresztowani: 20-letni **Stanisław Zawała** (plac Bernardyński 2, m. 12) i 24-letnia **Bernadetta Sobisiak** (Garbary 26, m. 1), którzy podczas zatrzymywania stawiali opór i znieważali funkcjonariuszy M. O.

Wśród aresztowanych brak — Teofila S. i Kazimierza F. — sprawców awantury przy kiosku z piwem. Jak się okazuje, scysja między nimi miała charakter ściśle prywatny i tylko nieszczęśliwy zbieg okoliczności — awantura w „Wielkopolance" — spowodował, że wywarła ona negatywny wpływ na przebieg całego zajścia.

☆

Przedwczoraj nasze miasto znowu stało się widownią chuligańskich wybryków. 25 bm. około godz. 21 na placu Wiosny Ludów dwie pijane prostytutki wszczęły awanturę, stawiając czynny opór funkcjonariuszom MO. W rezultacie powstało spore zbiegowisko. Kres zajściom położył pluton z Komendy Miasta MO, interweniując przy użyciu pałek. W związku z tymi **ekscesami zatrzymano 3 osoby.** (ak)

Rozbudowa Zakopanego wkracza na realne tory

ZAKOPANE (PAP)

W Zakopanem odbyło się dwudniowe kolegium robocze zwołane przez komitet dla spraw urbanistyki i architektury. Celem kolegium było przedyskutowanie prac konkursowych na temat zagospodarowania śródmieścia stolicy Tatr, w ramach realizacji uchwały rządu o rozwoju Zakopanego.

Zespoły, reprezentujące pracownię urbanistyczną Woj. Zarz. Budownictwa w Krakowie oraz jej ekspozyturę w Zakopanem zreferowały zebranym dwa projekty zabudowy centrum Zakopanego, uwzględniając lokalizację wszystkich ważniejszych inwestycji, przewidzianych w planie 5-letnim.

Na dogodnych warunkach kredytowych

Grunty PFZ sprzedawane będą chłopom

WARSZAWA (PAP)

Ministerstwo Rolnictwa opracowało wstępne tezy do projektu ustawy o sprzedaży chłopom przez państwo gruntów będących w posiadaniu Państwowego Funduszu Ziemi.

Jeżeli projekt tej ustawy zostanie pod koniec bieżącego roku zatwierdzony przez Radę Ministrów i przyjęty przez Sejm to jak zakładają jego tezy, już w przyszłym roku zostanie przekazanych do sprzedaży ok. 200 tys. ha gruntów. Nabywać tę ziemię będą mogli przede wszystkim chłopi mało i średniorolni lub osoby, które nie posiadają ziemi, a z wykształcenia względnie z praktyki są rolnikami i gwarantują, iż będą prowadzić należycie gospodarstwo rolne.

Ceny za sprzedawaną przez państwo — za pośrednictwem Banku Rolnego — ziemię, kształtować się będą różnie, zależnie od klasy gruntów, rejonu i strefy ekonomicznej. W zasadzie będą one zbliżone do cen wolnorynkowych. Tezy przewidują dalej m. in., że chłopi, którzy zakupią ziemię na powiększenie swoich gospodarstw, spłacać będą państwu należność przez okres 10 lat. Natomiast rolnikom, którzy zakupią grunta na utworzenie nowych gospodarstw, bank zapewni warunki spłatności ratalnej na okres 30 lat. Przewiduje się także udzielenie przez państwo pomocy kredytowej dla nowopowstających gospodarstw.

Prosty, praktyczny, higieniczny

Jak będzie wyglądał nowy mundur wojskowy?

Wnioski specjalnej komisji powołanej w MON

WARSZAWA (PAP)

Powołana przez Ministra Obrony Narodowej specjalna komisja opracowała wnioski w sprawie zmian w umundurowaniu żołnierzy Wojska Polskiego. W skład jej wchodzili przedstawiciele Głównego Kwatermistrzostwa WP, lekarze, specjaliści w sprawach szkolenia wojskowego oraz delegaci poszczególnych rodzajów wojsk.

Propozycje komisji zostaną wkrótce przedstawione do rozpatrzenia Ministrowi Obrony Narodowej, a po zatwierdzeniu ich przystąpi się do szczegółowego ustalenia nowych wzorów umundurowania.

W pracach swych komisja kierowała się przede wszystkim względami praktycznymi: **wartością użytkową mundurów, oszczędnością w ich produkcji, względami higieniczno-zdrowotnymi.** Wzięto również pod uwagę wyniki ankiety, przeprowadzonej wśród społeczeństwa w czasie trwania wystawy projektów mundurów w Muzeum Wojska Polskiego.

W najbardziej może dyskutowanej sprawie czapki żołnierskiej komisja wypowiedziała się zarówno przeciw obecnie używanemu wzorowi, jak też przeciw rogatywce. Pierwsza jest zbyt ciężka i niehigieniczna, druga — kłopotliwa w produkcji i łatwo się deformuje. Wnioski komisji przewidują wprowadzenie okrągłej, miękkiej czapki z jednolitym zielonym otokiem, podobnej w kroju do tej, jakiej używali przed wojną lotnicy, a jaka obecnie jest używana w wielu armiach, m. in. w CSR i USA. Jednostki KBW, WOP i Wojskowej Służby Wewnętrznej zachowałyby dotychczasowe kolory otoków.

Przewiduje się także skasowanie kolorowych wypustek na mundurach. Spełnią się natomiast życzenia lotników: otrzymać oni mają tradycyjne mundury koloru stalowego zarówno służbowe, jak i wyjściowe.

Wnioski komisji przewidują trzy rodzaje mundurów oficerskich: polowy, dotychczasowego kroju, ale z wykładanym kołnierzem, w zimie uzupełniany kurtką z watowaną podpinką, jednakowy dla oficerów i szeregowych, służbowy — taki sam jak dotychczas oraz wyjściowy — z gabardyny, przy czym na okazje galowe byłby on uzupełniany akselbantami i ozdobnym pasem.

Zarówno oficerowie jak i szeregowi otrzymać mają w przyszłości płaszcze dwurzędowe, z wykładanym kołnierzem oraz zielone szaliki. Zamiast dotychczas używanych peleryn przeciwdeszczowych, komisja proponuje wprowadzenie dla oficerów płaszczy, z nieprzemakalnej tkaniny, powleczonej tworzywem sztucznym.

MIĘDZYNARODOWY OBÓZ W ZAKOPANEM

Krakowska Sekcja Taternicza Jaskiniowego Klubu Wysokogórskiego zorganizowała w Zakopanem międzynarodowy obóz grotołazów. Na obóz przybyli grotołazi z Austrii, Belgii, Bułgarii, Hiszpanii, Libanu i Węgier. Uczestnicy obozu w towarzystwie polskich apeleologów zwiedzili najciekawsze jaskinie tatrzańskie.

Na zdjęciu: w zakopiańskim obozie grotołazów.

CAF

+ na taśmie dalekopisu +

TRAGICZNY FINAŁ

uroczystości weselnej wydarzył się w Kairze, gdzie podczas uroczystości weselnej zawalił się dom. 62 osoby poniosły śmierć, wśród nich także panna młoda. Jej mąż wraz z 68 rannymi przewieziony został do szpitala.

ODRZUTOWIEC TURECKI

podczas wykonywania lotu ćwiczebnego stanął w płomieniach i spadł na dzielnicę mieszkalną miasta Bursa. 16 osób zostało zabitych, między innymi śmierć poniosło siedmioro dzieci. Pięć domów spłonęło. Pilot uratował się przy pomocy spadochronu.

JAPOŃSKĄ WYSPĘ KIUSZIU

nawiedziła katastrofalna powódź spowodowana obfitymi opadami. Spokojne strumienie przekształciły się w rwące rzeki, woda przerwała w wielu miejscach groble i zalała liczne osiedla. Przypuszcza się, że utonęło około 1.000 osób.

Dobry tegoroczny plon zagrożony przez deszcze

WARSZAWA (PAP)

Jak informuje Ministerstwo Rolnictwa, na podstawie dotychczasowego przebiegu kampanii żniwnej i pierwszych omłotów można już stwierdzić, że tegoroczne zbiory zbóż zapowiadają się nieźle. Szczególny wzrost plonów zbóż ozimych w porównaniu z ubiegłymi latami nastąpił w województwach: lubelskim warszawskim i łódzkim. Najniższe w tym roku plony zapowiadają się w województwach: białostockim i koszalińskim, chociaż będą one niewątpliwie wyższe niż w roku ubiegłym. Nieco gorzej — ale również na dość dobrym poziomie — zapowiadają się plony zbóż jarych, które ucierpiały na skutek długotrwałej suszy w czerwcu.

Istnieje jednak uzasadniona obawa, że padające od kilku tygodni deszcze na terenie całego kraju spowodują pewne straty w plonach zbóż, głównie ozimych. W niektórych województwach, a m. in. opolskim, łódzkim, koszalińskim, kieleckim, lubelskim i rzeszowskim powalone przez burze i ulewne deszcze na sporych obszarach zboża, przede wszystkim żyto i pszenica, zaczynają już porastać na pniu. Ponadto w pierwszych trzech województwach pozostało jeszcze na polach sporo skoszonego rzepaku i jęczmienia ozimego, którego nie można zwieźć z powodu stale padających deszczów.

Duże trudności mają rolnicy we wszystkich województwach ze zwózką skoszonego żyta. W województwach południowych, w których koszenie żyta jest już na ukończeniu i na sporych obszarach skoszono także pszenicę i jęczmień jary, dotychczas zwieziono zaledwie ok. 10 proc. skoszonych zbóż. W związku z tym, iż chwilowo nie jest spodziewana zmiana pogody na lepsze, rolnicy muszą wykorzystywać każdą dogodną chwilę do suszenia i zwózki zbóż.

Sytuacja żniwna w PGR uległa poprawie

WARSZAWA (PAP)

W większości województw sytuacja w państwowych gospodarstwach rolnych, jeżeli chodzi o siłę roboczą, na okres kampanii żniwnej uległa poprawie. I tak np. do PGR woj. lubelskiego, zielonogórskiego, szczecińskiego i gdańskiego przybyła już wystarczająca ilość robotników sezonowych. Brak ludzi — chociaż też już nieduży, odczuwają jeszcze gospodarstwa państwowe województw olsztyńskiego i koszalińskiego.

Do Jerozolimy na kongres nauk judaistycznych

WARSZAWA (PAP)

Dnia 26 bm. wyjechał do Jerozolimy — w celu wzięcia udziału w rozpoczynającym się tam 28 lipca br. II międzynarodowym kongresie judaistycznym — wybitny antropolog polski, członek — korespondent PAN — prof. dr Czekanowski z uniwersytetu poznańskiego.

Potężnieje żądanie narodów

Trzeba zrobić pierwszy krok – zakazać doświadczeń z bronią jądrową

LONDYN (PAP)

W Anglii wzmaga się masowy ruch na rzecz zakazu doświadczeń z bronią jądrową.

W czwartek przedstawicielki szeregu organizacji kobiecych udały się do sekretariatu Podkomisji Rozbrojeniowej ONZ i zażądały natychmiastowego zawarcia porozumienia w sprawie zakazu doświadczeń z bombami wodorowymi. Przedstawicielki kobiet wręczyły w sekretariacie list, w którym oświadczają m. in.: „Istnieje wiele trudności na drodze do całkowitego rozbrojenia. Sądzimy jednak, że w najbliższym czasie będzie można osiągnąć porozumienie zalecające zaprzestanie doświadczeń z bronią jądrową. Kobiety angielskie apelują do Podkomisji, aby „nie dopuściła do przerwania rozmów i kontynuowała obrady dopóty, dopóki porozumienie to nie zostanie zawarte. Byłby to pierwszy, lecz doniosły krok na drodze do rozbrojenia."

Angielski Komitet Obrony Pokoju ogłosił oświadczenie, w którym również żąda kontynuowania obrad przez Podkomisję Rozbrojeniową ONZ. Przerwanie rozmów w obecnej chwili — głosi oświadczenie — byłoby powodem do wielkiego rozczarowania milionów ludzi na całym świecie.

Naród angielski domaga się podjęcia zdecydowanych kroków w celu osiągnięcia porozumienia na temat zakazu doświadczeń z bronią jądrową.

NOWY JORK (PAP)

Delegacja kobiet amerykańskich przekazała w czwartek w Białym Domu petycję domagającą się zaprzestania doświadczeń z bronią atomową. Pod petycją widnieje około 10 tysięcy podpisów.

✲

Dwie amerykańskie organizacje kwakierskie — „Komitet przyjaciół amerykańskich w służbie społeczeństwa" i „Komitet przyjaciół do spraw ustawodawstwa" wystosowały do prezydenta Eisenhowera zespołowy list, w którym domagają się zakazu doświadczeń z bronią jądrową.

List stwierdza, że 10 tysięcy Amerykanów, którzy złożyli podpisy pod tym apelem, solidaryzuje się z milionami ludzi na całym świecie, żądającymi położenia kresu wyścigowi zbrojeń, zaprzestania doświadczeń z bronią jądrową i zapobieżenia groźbie wojny.

Kierownictwo uniwersytetu w Buenos Aires ogłosiło odezwę do studentów, uczonych i profesorów wszystkich wyższych uczelni w Argentynie, w której wzywa do walki o zakaz doświadczeń z bronią atomową i wodorową. Odezwa proponuje, aby zwrócić się do Stanów Zjednoczonych, Anglii i ZSRR z żądaniem podjęcia wszystkich niezbędnych kroków w celu zapobieżenia nowej wojnie.

Bourguiba pierwszym prezydentem Republiki Tunisu

PARYŻ (PAP)

Jak już podawaliśmy, 25 bm. tunezyjskie Zgromadzenie Narodowe uchwaliło jednomyślnie zniesienie monarchii i proklamowanie republiki. Na pierwszego prezydenta powołano dotychczasowego premiera rządu tunezyjskiego, Habiba Bourguibę. W ten sposób po 252 latach zakończyło się w Tunisie panowanie dynastii Husseinitów oraz 14-letnie rządy ostatniego beja Tunisu Sidi Mohammeda el Amin.

W czasie burzliwej debaty, która poprzedziła głosowanie, mówcy ostro potępiali beja, oskarżając go o nadużywanie władzy, marnotrawienie funduszów państwowych i gromadzenie osobistego majątku. Zarzucano mu przede wszystkim, że nie stanął na wysokości zadania w chwili, gdy naród walczył o niepodległość i bardziej niż kiedykolwiek potrzebował zdecydowanego i ofiarnego przywódcy. Premier Bourguiba podkreślił w swym przemówieniu, wśród owacji deputowanych, że w Tunisie nastąpiła „pokojowa rewolucja", a monarchia obalona została „nie przez zamach stanu, lecz w drodze parlamentarnej".

Rząd tunezyjski podał się do dymisji, jednakże obecni ministrowie pełnić będą dotychczas sprawowane funkcje do czasu ukonstytuowania się nowego gabinetu.

Parlamentarzyści brazylijscy z wizytą u J. Winiewicza

WARSZAWA (PAP)

Bawiący w Polsce członkowie brazylijskiego parlamentu senator Otto Meder i deputowany Leszek Bronisław Ostoja-Roguski złożyli dnia 26 lipca 1957 r. wizytę podsekretarzowi stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Józefowi Winiewiczowi.

Członkom parlamentu brazylijskiego towarzyszył poseł Brazylii w Polsce p. Frank Moscoso.

Dziekan Canterbury dr Hewlett Johnson gościem PKOP

WARSZAWA (PAP)

26 bm. przybył do Warszawy na zaproszenie Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju wybitny działacz ruchu obrońców pokoju, dziekan Canterbury — dr Hewlett Johnson wraz z żoną i córką. Dr Johnson spędzi w Polsce kilkutygodniowy urlop.

Na lotnisku Okęcie gościa powitali przedstawiciele PKOP.

W sierpniu zakończono montaż ołtarza Wita Stwosza

KRAKÓW (PAP)

Montowanie ołtarza Wita Stwosza w jego historycznym miejscu — w Kościele Mariackim, jakkolwiek uległo pewnemu zahamowaniu skutkiem niepomyślnych warunków atmosferycznych, postępuje naprzód. Większość rzeźb przewieziono już do kościoła.

Zmontowane już zostało m. in. zwieńczenie ołtarza, przedstawiające koronację Matki Boskiej, oraz część środkowa wraz z płaskorzeźbami, z wyjątkiem grupy centralnej, która będzie przewieziona i zmontowana w przyszłym tygodniu. Zakończenie prac stanowić będzie zmontowanie „predelli" mieszczącej w sobie drzewo genealogiczne Chrystusa.

Ostateczne zakończenie montażu, którym kieruje artysta rzeźbiarz Fryderyk Toth, nastąpi w dniu 10 sierpnia.

Dwutysięczna audycja »Muzyki i aktualności«

WARSZAWA (PAP)

Jedna z najbardziej popularnych audycji Polskiego Radia — „Muzyka i aktualności" obchodzi 27 bm. jubileusz.

W dniu tym audycja ta zostanie nadana po raz dwutysięczny. Po raz pierwszy charakterystyczny sygnał „Muzyki i aktualności" rozległ się w eterze we wrześniu 1950 r. Od tego czasu audycja ta zyskała sobie tysiące sympatyków i wiernych słuchaczy.

W Kraju

W CHYLICACH koło Warszawy rozpoczęły się 3-dniowe obrady delegatów V Krajowego Zjazdu Związku Zawodowego Pracowników Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych. W zjeździe uczestniczy kilkuset delegatów reprezentujących załogi przedsiębiorstw budowlanych, zakładów przemysłu materiałów budowlanych, biur projektowych, instytutów naukowych i innych jednostek budownictwa.

✲

W OLIWIE rozpoczął się drugi ogólnokrajowy kurs języków zachodnio-europejskich dla lektorów wyższych uczelni oraz studentów uniwersytetów. W kursie uczestniczy 210 osób. Organizatorem z ramienia Ministerstwa Szkolnictwa Wyższego jest Uniwersytet im. A. Mickiewicza w Poznaniu. Zaproszono do Polski profesorów uniwersytetów angielskich, francuskich i niemieckich jako wykładowców.

✲

W TARNOWSKICH ZAKŁADACH AZOTOWYCH im. F. Dzierżyńskiego rozpoczął się rozruch pierwszych urządzeń i mechanizmów nowopowstającej wielkiej wytwórni kaprolaktanu — syntetycznego tworzywa sztucznego, stanowiącego produkt wyjściowy do produkcji nici stylonowych itp.

✲

DO HOLANDII udał się na zaproszenie burmistrza Rotterdamu zespół pieśni i tańca Politechniki Warszawskiej.

✲

DO BELGII udała się delegacja polskich psychologów, która weźmie udział w rozpoczynającym się za kilka dni w Brukseli XV Międzynarodowym Kongresie Psychologów.

✲

Z OPOLA DO BUDAPESZTU odjechała przeszło 100-osobowa grupa dzieci węgierskich, które na zaproszenie Woj. Poradni Przeciwgruźliczej przebywały przez trzy miesiące w malowniczo położonym prewentorium w Suchym Borze pod Opolem.

Dziećmi węgierskimi w Suchym Borze opiekowali się troskliwie opolscy lekarze oraz powołany w tym celu komitet społeczny.

Ze świata

AMBASADOR ZSRR w Stanach Zjednoczonych G. Zarubin odleciał z Nowego Jorku do Moskwy, gdzie przeprowadzi konsultację z ministrem spraw zagranicznych A. Gromyką. G. Zarubin zatrzymał się na 24 godziny w Paryżu.

✲

PREMIER PAKISTANU Suhrawardy podał do wiadomości, że rząd jego zamierza zgłosić sprawę swego sporu z Indiami o Kaszmir w Organizacji Narodów Zjednoczonych.

✲

JAPOŃSKI PRZEMYSŁ budowy samolotów osiągnął od chwili zakończenia wojny tak wysoki stopień rozwoju, że według przypuszczeń rządu stanie się niebawem jednym z największych eksporterów kraju. W Japonii znajduje się obecnie 10 zakładów produkcji samolotów, które zatrudniają 11 000 osób.

✲

ARCYBISKUP DOROTHEOS, zwierzchnik kościoła prawosławnego w Grecji zmarł nieoczekiwanie w dniu 26 bm. w szpitalu w Sztokholmie. Dorotheos przebył niedawno operację, po której wydawało się, że stan jego zdrowia nie budzi obaw.

✲

W ChRL zakończono zdjęcia fotograficzne z samolotu trasy nowej linii kolei żelaznej, która połączy prowincję Sinhai z Tybetem. Będzie to najwyżej położona linia kolejowa na świecie.

Zacięte walki w Algerze

PARYŻ (PAP)

Według doniesień prasy paryskiej, w Algerze trwają zacięte walki między wojskami francuskimi a oddziałami armii narodowo-wyzwoleńczej. W okolicach Géryville niedaleko granicy algiersko-marokańskiej doszło do krwawych starć.

Dzienniki informują także o represjach wobec członków ruchu narodowo-wyzwoleńczego. W mieście Alger zakończył się proces 11 komunistów algerskich i innych działaczy postępowych, oskarżonych o „zamach na bezpieczeństwo zewnętrzne państwa". Wszyscy oni zostali skazani przez sąd wojskowy na kary więzienia do 8 lat.

Naręczami kwiatów i pieśnią „Sto lat" witała Moskwa polską delegację festiwalową

MOSKWA (PAP)

Trzema pociągami specjalnymi przybyła na festiwalowe spotkanie w Moskwie 1.200-osobowa delegacja młodzieży polskiej. Sportowcy, harcerze, działacze ZMS, ZMW i ZHP oraz innych organizacji młodzieżowych przybywają pierwszym pociągiem. Równie serdecznie jak dziesiątki już przybyłych poprzednio delegacji wita naszą młodzież gospodarz Festiwalu — młodzież Moskwy. Na peronie Dworca Białoruskiego witają swych polskich przyjaciół naręczami kwiatów, z biało-czerwonymi proporczykami w rękach chłopcy i dziewczęta dzielnicy Sowietskaja — dzielnicy, która jest opiekunem festiwalowym delegacji polskiej.

Na dworcu czekają przedstawiciele ambasady PRL w Moskwie z ambasadorem T. Gędem na czele.

Stukot kół wjeżdżającego na dworzec pociągu niknie we wrzawie powitań. Przeplatają się polskie i rosyjskie słowa. „Zdrawstwujtie" — „witajcie". Kwiaty, dużo kwiatów, dużo serdecznych uczuć. Przy dźwiękach muzyki radosnym krokiem przepływa przez peron dworca fala młodzieży. Na placu wokół dworca tłumy ludzi. Autokary z biało-czerwonymi chorągiewkami mówią zebranym, że przyjechała młodzież polska. Ktoś zaintonował „Sto lat".

Pieśń ta znana jest w Moskwie i podejmują ją setki ust. Krótko, lecz gorąco wita naszą delegację sekretarz Komitetu WLKSM dzielnicy Sowietskaja Andrej Koryzski. Odpowiada mu kierownik polskiej delegacji festiwalowej, przewodniczący Związku Młodzieży Wiejskiej — Józef Tejchma.

Autokarom trudno jest odjechać sprzed dworca do festiwalowych kwater. Zatrzymują je niemal na każdym kroku wyciągnięte w pozdrowieniach dłonie.

Podobna, a może i jeszcze większa gościnność, wyrazy jeszcze gorętszych uczuć witają przybywającą następnymi dwoma pociągami polską młodzież.

Zagrodzić drogę reakcji — wzywa FPK

PARYŻ (PAP)

Zgodnie z ustawą o udzieleniu rządowi Bourges-Maunoury nadzwyczajnych pełnomocnictw w Algierze i we Francji, władze paryskie przystąpiły już do realizacji posunięć policyjnych. W okręgu paryskim postanowiono podwoić skład policji. Zwołano specjalną naradę kierowników różnych urzędów policji pod przewodnictwem prefekta policji Paryża w celu omówienia konkretnych posunięć. Po zakończeniu narady prefekt oświadczył, że we Francji utworzone zostaną obozy, w których będą internowane „osoby niepożądane".

Prasa demokratyczna ostrzega przed następstwami wejścia w życie nadzwyczajnych pełnomocnictw.

Członek Biura Politycznego KC Francuskiej Partii Komunistycznej Waldeck-Rochet opublikował w l'Humanité" z 26 bm. artykuł, w którym wzywa wszystkich demokratów francuskich do zaostrzenia czujności. „Konieczne jest — pisze Waldeck-Rochet — aby komuniści, socjaliści, radykałowie i wszyscy demokraci, którzy pragną zagrodzić drogę faszyzmowi, zorganizowali wspólnie opór".

Dzień intensywnej pracy geofizyków

WARSZAWA (PAP)

Dzień 26 lipca br. był dla naszych wszystkich ok. 50 stacji naukowo-badawczych, biorących udział w pracach przewidzianych programem III Międzynarodowego Roku Geofizycznego — dniem szczególnie intensywnej pracy obserwacyjnej. Jak bowiem wynikało z kalendarza ustalonego już uprzednio przez Międzynarodowy Komitet Roku Geofizycznego, wypadł na ten dzień tzw. regularny dzień światowy. W dniu tym — jak z góry przewidziano dla wszystkich czynnych z okazji roku ok. 3 tys. stacji badawczych na całym świecie — prowadzić miano aktywniejsze niż normalnie obserwacje naukowe zjawisk geofizycznych.

Badania przeprowadzane 26 bm. przez polskie stacje badawcze w ok. 10 dyscyplinach naukowych, m. in. w zakresie meteorologii, grawimetrii i geomagnetyzmu, przesłane zostaną przez istniejący przy Państwowym Instytucie Hydrologiczno-Meteorologicznym ośrodek łączności do światowych central roku geofizycznego. Ze brane w ten sposób wyniki dadzą niezwykle cenny, bo zebrany z całego świata w tym samym czasie i w tych samych dyscyplinach naukowych, materiał obserwacyjny zjawisk geofizycznych.

Aresztowanie osób oskarżonych o działalność kontrrewolucyjną na Węgrzech

BUDAPESZT (PAP)

Dziennik „Nepszabadsag" komunikuje w czwartek, że na Węgrzech aresztowano grupę osób oskarżonych o zamiar obalenia ustroju demokracji ludowej. Aresztowani zostali m. in. b. właściciel ziemski hrabia Karoly Khuen-Hedervary, b. minister przemysłu za czasów Horthyego Geza Bornemissza, b. dyrektor administracyjny Narodowego Związku Przemysłowców Sandor Knob, b. pułkownik horthystowski Ferenc Revehegyi oraz ich wspólnicy. Dziennik przytacza szereg szczegółów dotyczących kontrrewolucyjnej działalności wspomnianych osób w okresie zeszłorocznych wydarzeń na Węgrzech.

Cóż właściwie z tym rozbrojeniem?

Nie zawadzi zacząć od przypomnienia — na użytek tych, którzy jej nie znają — starej anegdoty o najstarszym zawodzie. Spierali się o to chirurg, architekt i dyplomata. Chirurg twierdził, że jego zawód jest najstarszy, gdyż wyjęcie żebra Adamowi w raju było przecież operacją chirurgiczną. — No, tak, ale przedtem trzeba było stworzyć, czyli zbudować świat — zaoponował architekt. — A więc mój zawód działał wcześniej. Dyplomata wysłuchał i zapytał: — Co było przed stworzeniem świata? — Chaos — odpowiedzieli zgodnie rozmówcy. — Kto był potrzebny do zrobienia chaosu, jak nie dyplomaci?

Jeżeli ktoś szukałby potwierdzenia dla maksymy, że w każdym żarcie jest odrobina prawdy, mógłby z powodzeniem powyższą historyjkę zestawić z wynikami wielomiesięcznych obrad Podkomisji Rozbrojeniowej ONZ. Bo też prawdę mówiąc, dyplomaci pięciu państw, Francji, Kanady, W. Brytanii, Stanów Zjednoczonych i Związku Radzieckiego, którzy okupowali londyński pałac Lancaster House na swoje posiedzenia, w tej chwili sami stoją w obliczu sytuacji bardzo zagmatwanej. Nie można się więc dziwić, że ta sytuacja w oczach człowieka postronnego, szeregowego członka dwu i półmiliardowej ludności kuli ziemskiej, wygląda na kształt chaosu.

A czy chaos może mieć kształt? Słuszne zastrzeżenie, i ono właśnie pozwoli nam znaleźć bardzo ogólne określenie tego, co przez ostatnie kilka miesięcy zaprzątało Podkomisję Rozbrojeniową ONZ oraz masę polityków i obserwatorów. Usiłowano tam załatwić równocześnie sprawę ogólnego rozbrojenia, sprawę zakazu broni atomowej, zakazu prób bomb termojądrowych, sprawę sposobu kontroli nad wykonaniem zakazów i ograniczeń zbrojeniowych — i to jeszcze nie wszystko. Jeżeli weźmiemy pod uwagę, że każdy praktyczny krok rozbrojeniowy, lub dotyczący zakazów z dziedziny energii termojądrowej, łączy się z wszystkimi innymi aspektami aktualnej sytuacji w polityce międzynarodowej, możemy śmiało powiedzieć, że w Londynie usiłowano dać sobie radę z olbrzymim zespołem problemów: problemów wprawdzie zbieżnych, w sensie zabezpieczenia pokoju, lecz równocześnie rozbieżnych pod względem zaangażowanych w nich różnych interesów poszczególnych państw. Ogrom i powikłanie tych problemów tworzyły istny chaos. Temu chaosowi usiłowano nadać kształt w postaci jakiegoś porozumienia. No, i do tej chwili nie udało się, chociaż niektóre fragmenty kształtu rysują się już dosyć wyraźnie. Niestety, na całość przyjdzie nam poczekać.

Wszystko wskazuje na to, że Podkomisja Rozbrojeniowa przerwie swe obrady po upływie zakreślonego dla jej prac terminu, tj. 1 sierpnia, a podejmie prace ponownie tuż przed sesją Zgromadzenia Ogólnego ONZ — 15 września br. Przez sześć dzielących te daty tygodni rządy zainteresowanych mocarstw będą mogły przemyśleć sytuację i zadecydować o tym, jak wyjść z obecnego impasu.

Trudno bowiem nazwać inaczej, jak impasem, obecne położenie. Pamiętamy, że w ciągu ostatnich miesięcy dyskusja w Podkomisji Rozbrojeniowej skoncentrowała się nad problemem najbardziej aktualnym: nad zakazem prób z bombami termojądrowymi. Szło o to, aby jeszcze przed osiągnięciem porozumienia co do zakazu broni termojądrowej w ogóle jako wstępne pociągnięcie przerwać doświadczenia. Związek Radziecki proponował ich przerwanie na 3 lata, Stany Zjednoczone odpowiedziały kontrpropozycją — na 10 miesięcy.

Jeżeli sięgniemy pamięcią do niedawnej przeszłości, uderzy nas zjawisko, że impas w Podkomisji Rozbrojeniowej ONZ zaczął się stawać wyraźny w lipcu. Wielu obserwatorów stwierdza, że od pierwszych dni lipca mocarstwa zachodnie zaczęły prowadzić taktykę wymijającą, grać na zwłokę. Hura — optymistów, którzy w sposób trącący schematyzmem wyrażali przekonanie, że zmiany w kierownictwie KPZR wpłyną na szybką poprawę sytuacji międzynarodowej, spotkało rozczarowanie. A trzeba dodać, że wypadki potoczyły się właśnie tak, jak kazała oczekiwać historia dyplomacji. Uczy ona, że jeden partner przeprowadza u siebie poważne zmiany personalne, inni czekają, aby się upewnić, jak te zmiany oddziałają na konkretną politykę owego partnera.

Nie inaczej było i w tym wypadku. Dlatego właśnie można powiedzieć, że przerwanie prac Podkomisji Rozbrojeniowej nie jest wcale oznaką rezygnacji z dalszych rozmów. Przeciwnie, z Waszyngtonu doniesiono, że Eisenhower wyraźnie zapowiedział, iż sprzeciwi się projektowi zakończenia obrad Podkomisji w przewidzianym terminie 1 sierpnia — zakończenia bez wyniku.

To świadczy, że o rozbrojeniu i zakazie broni termojądrowej, jak również o zakazie prób z bombami, będzie się jeszcze mówić w powakacyjnej przerwie. Nie uprzedzajmy wypadków, nie bawmy się w przepowiednie co do ich wyniku. Bo przecież przepowiednie powinny brzmieć optymistycznie. Lepiej jednak, aby bez optymistycznych przepowiedni doszło do korzystnego wyniku. Chętnie przyjęlibyśmy to jako miłą niespodziankę, prawda?

ARGUS

Co z mieszkaniami dla repatriantów?

Repatrianci mają otrzymać w rb. 10.500 izb mieszkalnych w miastach na terenie całego kraju. Tymczasem wskutek niewykonania planu remontów do 1. VI. nie dostarczono przewidzianej ilości izb: w województwie wrocławskim — 688, w opolskim — 175, w zielonogórskim — 99, w gdańskim — 43...

Różne są przyczyny, które utrudniają przydział mieszkań dla repatriantów. Np. rozdzielnik Ministerstwa Gospodarki Komunalnej przewiduje odremontowanie 50 izb w Pruszczu Gdańskim, chociaż w rzeczywistości nie ma tam ani jednego obiektu do remontu. Natomiast w Legnicy dałoby się odremontować znacznie więcej izb, niż przewiduje rozdzielnik, wobec czego 50 repatriantów samorzutnie zaoferowało Prezydium MRN w Legnicy swoją pomoc w akcji remontowej.

Bardzo często rady narodowe odnoszą się z lekceważeniem do uchwały Rady Ministrów z dn. 12 kwietnia rb., zobowiązującej władze terenowe do przydzielania repatriantom mieszkań, pozostawionych przez osoby wyjeżdżające z Polski. Oto fakty. W Katowicach z 852 zwolnionych izb przydzielono repatriantom 362. W Słupsku (Koszalińskie) spośród 19 zwolnionych mieszkań repatrianci otrzymali zaledwie 2. W Dzierżoniowie (Wrocławskie), do maja rb. zwolniło się 300 mieszkań, z tej liczby repatriantom przydzielono tylko 78.

Niekiedy rozbiórka domów, które po stosunkowo niewielkim remoncie nadawałyby się do zamieszkania, także utrudnia rozwiązanie kwestii ulokowania repatriantów. Podobne fakty notowane są szczególnie często na Ziemiach Zachodnich.

Zarówno pełnomocnicy rad narodowych do spraw repatriacji jak i członkowie komitetów pomocy dla repatriantów, powinni więcej dbać o sprawiedliwy przydział mieszkań repatriantom i poświęcić więcej uwagi prostowaniu błędów polityki lokalowej na swoim terenie.

Len.

100 km od Koła Polarnego słońce poraziło dwóch ...Murzynów

Dwaj marynarze — Murzyni pochodzący ze środkowej Afryki, których statek zawinął do Kemi (Laponia fińska — około 100 km na południe od Koła Polarnego), doznali porażenia słonecznego i odwiezieni zostali do szpitala. Upały, które utrzymywały się od przeszło 10 dni i były większe niż w tym samym czasie nad brzegami Morza Śródziemnego, obecnie ustąpiły nieco, jednakże temperatura jest nadal wysoka. W cieniu notowano ostatnio 29—30 stopni. W północnej Laponii powyginały się szyny kolejowe.

(PAP)

W Krakowie trwają prace związane z montażem ołtarza Wita Stwosza w Kościele Mariackim. Montaż tego bezcennego arcydzieła sztuki trwać będzie kilka tygodni. Kierownictwo prac objęli: prof. Skonecki, inż. arch. Toth i inż. Krzyżanowski.

Na zdjęciu: przenoszenie poszczególnych figur do Kościoła NPM.

CAF — Fot. Link

W Mikołajkach budują trzcinowe domki

Mikołajki k. Mrągowa w woj. olsztyńskim są nie tylko głównym ośrodkiem połowu sielawy, na straży którego stoi według podania „sielawowy ogier". Tutaj również mieszczą się Mazurskie Zakłady Prefabrykatów Trzcinowych, zajmujące się produkcją kompletów elementów na domki trzcinowe.

Zakłady w Mikołajkach produkują elementy na domki jednorodzinne pojedyncze i bliźniacze trzech typów. Prefabrykacją objęte są ściany zewnętrzne i wewnętrzne z wmontowanymi w nie oknami i drzwiami, klatki schodowe, podwaliny podłogi i zespołowa konstrukcja dachowa (oczepy, belki stropowe, wiązary dachowe itp.). Konstrukcję ściany stanowią dwie płyty trzcinowe 5 cm grube, ujęte w obramowanie z tarcicy. Pomiędzy płytami znajduje się 4-centymetrowa przestrzeń powietrzna, stwarzająca dobrą izolację termiczną, znacznie korzystniejszą od ściany murowanej grubości 54 cm. Drewno zabezpieczone jest już w toku produkcji przed psuciem się i zagrzybieniem odpowiednimi impregnatami, również dostateczna jest ognioodporność budynku, gdyż płyty nie palą się, lecz tlą, a poza tym osłonięte są tynkami. Trwałość całego budynku obliczana jest na 50 do 60 lat.

Nabywca domku otrzymuje przy zakupie pełną dokumentację techniczną na całość robót wraz z instalacjami, której koszt wynosi 150 złotych. Zatwierdzona ona jest jako typowa dla domków z trzciny przez Komitet do Spraw Urbanistyki i Architektury w Warszawie. We własnym zakresie nabywca wykonać musi tylko fundamenty, tynkowanie, instalacją wewnętrzną i pokrycie dachu.

Zakłady Mazurskie produkują domki trzech typów: typ I-M — 6-izbowy domek bliźniaczy, typ II-M — pojedynczy domek 4-izbowy i typ III-M — pojedyńczy domek 5 izbowy. Poza tym produkowane są tutaj domki ogrodowe (campingowe) 1-izbowe w cenie 3.240 złotych.

Sprzedaż domków prowadzona jest wyłącznie za gotówkę po złożeniu zamówienia do Mazurskich Zakładów Prefabrykatów Trzcinowych w Mikołajkach (ul. Portowa 6). Po okazaniu dowodu wpłaty na konto producenta następuje wysyłka domku pod wskazanym adresem

(V)

Ostrożnie z alkoholem

(API) Do jednego z barów we francuskim porcie Boulogne weszło pewnego dnia trzech turystów angielskich. Ponieważ jednak byli oni w nieco zbyt różowych humorach, odmówiono im sprzedaży alkoholu i delikatnie wyproszono za drzwi. Wywiązało się z tego „nieporozumienie towarzyskie", z którego turyści angielscy wyszli mocno posiniaczeni i podrapani. Brytyjskie ministerstwo spraw zagranicznych wszczęło dochodzenie w tej sprawie. Wyniki jego podsumował następująco Mr. Ian Harvey, podsekretarz stanu w tym ministerstwie: „Ostatnie zajścia między angielskimi turystami a policją i ludnością miasta Boulogne były spowodowane wyłącznie niefortunnym spotkaniem alkoholu angielskiego i alkoholu francuskiego, które, jakkolwiek znakomite, same w sobie nie tworzą jednak harmonijnego małżeństwa". (m)

Sprostowanie

Do artykułu pt. „Prawo matki", zamieszczonego w 168 nr. „Głosu" wkradł się błąd. Wymienione w artykule nazwisko: Maria Tytkowa winno brzmieć: Maria Kitkowa. Za mimowolne zniekształcenie przepraszamy p. Kitkową oraz Czytelników.

SPRAWY DNIA

Udręki pokoju 415

Portier informuje lakonicznie:

— Pokój 415, czwarte piętro.

Drzwi oznaczone tym numerem otwarte są na oścież. Muszą być otwarte. Albowiem z pomieszczenia, oznaczonego trzema cyframi wylewa się na korytarz bezładna kolejka ludzi. W tym gmachu, znanym jakże dobrze tysiącom petentów z czasów niesławnej pamięci Ubezpieczalni Społecznej, gorszego jeszcze ZLePu i nienajsprawniej działającego Wojewódzkiego Wydziału Zdrowia — ludzie przywykli czekać. Twarze napawają pesymizmem: to są oblicza zbolałe ludzi chorych albo starych, bo w lwiej części tacy do budynku na narożniku ulic Dąbrowskiego i Mickiewicza w Poznaniu przybywają. Najczęściej zaś goszczą tu chorzy i starzy w jednej osobie; to jasne, skoro dodam, że obok Wydziału Zdrowia działają w gmachu wydziały rent i pomocy społecznej rad Wojewódzkiej i Poznańskiej.

Pokój 415 cieszy się szczególnym zainteresowaniem petentów; tu ujrzysz rząd staruszek i mężczyzn w podeszłym wieku, inwalidów. Bowiem w tej Mekce jedynie otrzymasz informacje, pouczenia i formularze, w zasadzie niezbędne dla podjęcia starań o przeliczenie rent zgodnie z nowymi przepisami. Głównie chodzi o tak zwaną sprawę starego i nowego portfela. To naprawdę niefortunne określenia. Przesłaniają na pewno ludzi. Ale nie pora jeszcze na wnioski. Najpierw — relacja.

Dwa pokoje dalej urzędują mgr Zimnowłodzki i mgr Konopiński, kierownik i zastępca Wydziału Rent i Pomocy Społecznej Prezydium Rady Narodowej Poznania. Obaj są uprzejmi i informują mnie wyczerpująco.

Uprawnionych do starań o renty w podwyższonej wysokości w samym Poznaniu jest 7000 osób; jeżeli doda się pewną liczbę rencistów, którzy mimo niespełnienia wymaganych warunków również podejmą starania i sprawy ich trzeba będzie rozpatrzyć — należy oczekiwać złożenia w Wydziale, w pokoju 415 — około 10 000 podań.

Kto może starać się o zamianę renty z tak zwanego starego portfela na nową z dekretu o powszechnym zaopatrzeniu emer. z 25. 6. 1954 r.? (Dz. U. nr 43 z 1956 r.). Jeśli idzie o rentę starczą, przy której obowiązuje przekroczony dla mężczyzn 65 rok życia (dla kobiet 60) to wchodzą tu w grę osoby, które mają przepracowane 25 lat (dla kobiet 20), w tym trzyletni okres po 1. 7. 1954. Jeśli chodzi o rentę inwalidzką, wymaga się od starających po trzydziestce, aby wykazali się pięcioletnim okresem pracy w ostatnich 10 latach. Granica wieku starczego jest niższa u niektórych kategorii pracowników, zatrudnionych przy pracach szkodliwych dla zdrowia, na przykład w pewnych działach HCP, PWP.

Niezależnie od nowych przepisów, których zasadnicze punkty wymieniłem, do Wydziału napływają podania od rencistów, starających się o przeliczenie renty w nowej wysokości na podstawie przepisu, który mówi: każdy pracujący rencista ma prawo w odstępach trzyletnich, o ile w tym czasie przeciętna jego zarobków była wyższa od tych, które brane były pod uwagę przy ustalaniu wysokości renty, wystąpić z żądaniem obliczenia mu jej wymiaru na nowo (dotyczy otrzymujących renty z dekretu). Na podobnych zasadach ustala się nową wysokość rent wojskowych.

Przepisy mówią, że renciści „starego portfela", którzy złożą podanie w terminie do 30 września, w wypadku uwzględnienia ich wniosków — otrzymają wyrównanie rent za okres od 1. 7. 57, o ile już w tym dniu spełniali warunki przewidziane przepisami (może się bowiem zdarzyć, że ktoś kończył będzie ów trzyletni okres pracy po 1. 7. 54, dopiero w sierpniu, wrześniu itp.).

Jak widać zatem — nie ma powodu do pośpiechu. Czasu jest dla uprawnionych dwa miesiące, jeśli zaś ktoś złoży wniosek po 30 września, też będzie on rozpatrzony, jednakże wyrównanie wysokości renty przy pozytywnym załatwieniu podania zawsze sięgać będzie tylko trzech miesięcy od daty złożenia podania wstecz.

Mgr Z. i mgr K. tłumaczą mi jeszcze, że w zasadzie zainteresowani powinni składać wnioski na formularzach, które można otrzymać w pokoju nr 415. Tam należy je także oddawać po wypełnieniu (choć można pocztą). I wreszcie, że nie ma powodu do pospiechu, bo czasu jest sporo, wszystkie podania zostaną rozpatrzone, przy czym akcja nie rozpocznie się wcześniej niż w połowie września, gdyż personel Wydziału jest przemęczony nawałem pracy, zbyt szczupły, a ponadto do tej pory nie otrzymano „posiłków" w postaci dodatkowych pracowników lub pieniędzy na opłacenie robót zleconych.

Dlaczego wobec tego przed drzwiami pokoju 415 sterczy rząd rencistów? Czemu jednak się spieszą i klnąc stare porządki, czekają na zbawcze formularze i informacje?

Proste. Ci ludzie potrzebują pieniędzy. Komu zresztą nie jest drogi grosz. Ale im szczególnie. Oni nie są młodzi. Oni chcą otrzymać podwyżkę renty jak najprędzej. Spodziewają się to osiągnąć w drodze wcześniejszego złożenia wniosków.

Nieszczęśni. Nie wiedzą tego, co oświadczyli mi kierownicy Wydziału, że akcja rozpocznie się w połowie września i będzie dobrze, gdy skończy się w tym roku.

Przejdźmy do wniosków. Czy Wydział nic nie zrobił, aby nawał spraw, związanych z przeliczaniem części rent stosunkowo bezboleśnie i płynnie przebrnąć? Tak nie jest; sporządzono tekst pouczeń dla rencistów, które — powielone — wręczane są interesantom. Ponadto w pokoju 415 urzęduje dwóch, a więc o sto proc. więcej urzędników. Przeszkolono ponadto odpowiednich referentów z 29 zakładów, czyniąc z nich łączników, upoważnionych do udzielania pouczeń i przyjmowania wniosków rencistów.

Posunięcia te należy ocenić jak najbardziej pozytywnie, pod warunkiem..., że się na nich nie poprzestaje. Tymczasem Wydział Rent dopiero w dniu 23 lipca br. wystąpił do Prezydium o przyznanie kwoty 70 000 zł na opłacenie prac zleconych, w ramach których zamierza się wykonać żmudne czynności kwalifikacyjno-przeliczeniowe.

Zdaje się, że coś tu nie jest w porządku.

Tu już nie chodzi o to, że starsze osoby nie mogą sterczeć po 60 minut w kolejce po głupi formularz (mgr Zimnowłodzki oświadczył, że tłok zostanie rozładowany). Chodzi o ludzi, którym z tytułu wieku i lat pracy należy się szacunek, których nie wolno traktować jak piąte koło u wozu czy balast.

Renty nie są jałmużną. Przysługują zainteresowanym z mocy prawa, które obowiązuje i właśnie dla realizacji przepisów tego aktu prawnego muszą zostać zabezpieczone odpowiednie środki. Zupełnie niezrozumiałe wydaje się opóźnianie zaspokojenia roszczeń siedmiu tysięcy obywateli o kilka miesięcy, skoro o wchodzeniu w życie nowych zasad rentowych wiedziano grubo przed 1 lipca bież. roku.

Wiedziało o zbliżającej się fali przeliczeń Ministerstwo Pracy; niezabezpieczenie w porę odpowiedniej obsady pracowniczej wydziałów rent jest poważnym uchybieniem. Wiedział o akcji „zamiany starego portfela na nowy" opiekun wydziałów rent, mgr Kwaśniewski, zastępca przewodniczącego Prezydium WRN, któremu do niedawna również sprawy z terenu Poznania podlegały. Wie o udrękach rencistów poznańskich obecny decernent Wydziału — Z. Wolniewicz, zastępca przewodniczącego Prezydium Poznańskiej RN.

Dlaczego mimo to nie podjęto niezbędnych kroków w tak ważnej sprawie — o to pozwala sobie zapytać w imieniu kilku tysięcy zainteresowanych

autor artykułu. *P. Ż.*

Spacerkiem po kraju

NIEZNANY...

Powszechnie wiadomo, że jest pijakiem i „wybitnym" chuliganem, że wielokrotnie dopuszczał się karygodnych awantur. Wiedzą o tym sąsiedzi, wie milicja. Jego dokładny adres brzmi: Bronisław Czarnecki, Białystok, ul. Wasilkowskiej. Gdy zjawia się u niego funkcjonariusz MO, Czarnecki robi niewinną minkę i udaje... porządnego człowieka. Wobec tego funkcjonariusz MO grzecznie salutuje i odchodzi.

W ten sposób i wilk jest syty, i owca cała. MO spełnia swoje obowiązki, Czarnecki chuligani — a mieszkańcy Białegostoku cierpią. (so)

Z PRZESZKODAMI WYCIECZKA

Centralny Zarząd Produkcji Samochodów w Warszawie postanowił z okazji święta 22 Lipca sprawić swoim pracownikom przyjemność i autokarem zawieźć ich na Mazury. Cena od łebka — 40 zł. Tanio jak barszcz, a Mazury są piękne — więc zgłosiła się dosyć duża gromadka z dziećmi, żonami itd.

Zbiórkę zapowiedziano na 20. VII., godz. 13. Aliści tegoż 20. VII. zawiadomiono wycieczkowiczów in spe, że nie o 13, lecz 16. W porządku. Już przed godziną 16 na miejsce zbiórki zaczęli ściągać pracownicy z plecakami, walówami (żywność należało zabrać z sobą), z dziećmi, słowem — z dosyć dużym majdanem.

No, i co dalej? Nic. Minęła godzina 16, 17, 18, 19 — i ani śladu z autokaru. Ludzie zaczęli się powoli rozchodzić. Mała garstka cierpliwych pojechała... o godzinie 23.30.

To się nazywa organizacja.

(so)

HOLANDIA WALCZY Z MORZEM

Na zdjęciu: Budowa tamy w Hellevoetsluis stanowi część „Planu Delty", dzięki któremu połączone zostaną wyspy prowincji południowej Holandii i Zelandii. Zabezpieczone zostaną w ten sposób od powodzi tereny południowo-zachodniej Holandii.

Fot. — CAF

Z Kotlina – do Brazylii i Kanady

Kompoty, dżemy, marmolady, soki, przeciery, owoce mrożone, kalafiory i ogórki konserwowe, fasolka w sosie pomidorowym — oto najważniejsze przetwory, które dostarczają w 76 odmianach Zakłady Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego w Kotlinie. Wysyłają je w dużych ilościach nie tylko do różnych województw, ale także do Anglii, NRF, Kanady, Izraela, Danii, Irlandii, Brazylii.

Najwięcej przerabiają jednak zakłady pomidorów, ogórków, truskawek i malin, sprowadzanych głównie z powiatu kaliskiego. Aby zlikwidować ten transport i straty w owocach po drodze — zakłady wybudowały osobny oddział w Opatówku, w którym pracować będzie już w bieżącym sezonie 200 osób przy produkcji pulp i kompotów. Dzięki uruchomieniu tego oddziału zakłady obniżą koszty transportu o około 150.000 zł, a przecież nie **jest to** jedyna korzyść.

W ostatnich miesiącach wiele zmieniło się w kotlińskich zakładach. Obecnie zakłady produkują znacznie więcej przetworów, m. in. dzięki zmechanizowaniu prac, wybudowaniu nowych silosów na przeciery i magazynów. W tym roku wyprodukowały znacznie więcej powideł i innych poszukiwanych artykułów i obniżyły koszty wytwarzania najważniejszych przetworów. Niestety, podobnie jak w latach ubiegłych, **wiele zastrzeżeń budzi nadal skandaliczna wprost gospodarka opakowaniami.** Na dużym placu przyfabrycznym spotkać można nadal masę paczek, skrzyń i wiklinowych koszów oraz innych materiałów, które niszczeją na skutek ułożenia ich bez podkładów na ziemi. Powoduje to nadal znaczne straty i stąd też usprawnienie magazynowania powinno być jednym z głównych problemów pracy kierownictwa zakładów.

W roku bieżącym zakłady dostarczą na rynek o 37% więcej różnych przetworów, w tym znacznie więcej niż w poprzednich okresach koncentratu pomidorowego i innych konserw. Przetwory te będą w dodatku bardziej przystosowane do potrzeb rynku, gdyż po raz pierwszy od wielu lat zakłady same decydują o profilu produkcji wielu artykułów i mogą odpowiednio się przestawić, jeżeli nie będzie odpowiedniego zbytu.

Poza osiągnięciami zakłady mają też pewne kłopoty z przecierem jabłkowym. W magazynach i sklepach znajduje się około 70 ton tego przecieru, który jest smaczny, tańszy od jabłek sprzedawanych na straganach, ale jakoś słabo rozreklamowany. W takim słoju, sprzedawanym po 11,70 zł, znajduje się około 0,9 kg przecieru jabłkowego z dodatkiem 10% cukru, a tymczasem, mimo że jabłka są stosunkowo drogie, przecier sprzedawany **jest w małych ilościach.**

(L)

Spacerkiem po festiwalowej Moskwie

(Od własnego korespondenta API)

Ośmiowiekowa historia Moskwy — miasta Festiwalu, zamknięta w rozlicznych historycznych i kulturalnych pamiątkach i pomnikach, rozmach socjalistycznego budownictwa — wszystko to nieodparcie pociąga do zwiedzania.

Wszyscy własnymi oczami chcą zobaczyć stolicę Związku Radzieckiego i na długo zachować ją w pamięci. Dla tych, którzy jej nie zobaczą, warto zorganizować mały „spacerek" po Moskwie, zanim jeszcze zaczną się Festiwalowe Uroczystości.

Zaczniemy go od miejsca zamieszkania festiwalowych gości. Hotele, w których kwaterują, położone są w najpiękniejszych zakątkach miasta, obok Wszechzwiązkowej Wystawy Rolniczej i Przemysłowej. Oczywiście nie trzeba dodawać, że są to najciekawsze i najbogatsze pawilony, jakie w dniach Festiwalu przyciągać będą tysiączne tłumy. Pokazane są tu ostatnie osiągnięcia w dziedzinie rolnictwa i przemysłu wszystkich republik radzieckich.

Koniecznie trzeba też zwiedzić Ogród Botaniczny Akademii Nauk, założony zaledwie 10 lat temu, ale liczący już ponad 800.000 różnorodnych botanicznych okazów i prawdziwych „cudów" przyrody.

Niedaleko hoteli, gdzie zakwaterowani są zagraniczni goście, zgrupowane są — jakby na specjalne zamówienie — najstarsze zabytki rosyjskiej architektury: cerkiew Św. Trójcy, zbudowana w XVII wieku i piękny ostankiński Pałac-Muzeum, zbudowany w XVIII wieku rękami pańszczyźnianych chłopów grafa Szeremietjewa.

Z rejonu wystawy do centrum miasta wiedzie wielokilometrowa magistrala — Szosa Jarosławska. Stąd — u wylotu magistrali — jednym rzutem oka można ogarnąć zmieniające się w błyskawicznym tempie oblicze miasta. Prawie cała magistrala zabudowana jest nowymi wielopiętrowymi gmachami. Jedynie tu i ówdzie zachowały się parterowe, bądź jednopiętrowe drewniane domki, według których można sądzić, jakim był ten rejon Moskwy zaledwie kilka lat temu.

Trudno dać dokładny opis wszystkich obiektów Moskwy godnych zwiedzenia. Trudno „poprowadzić" czytelnika całą trasą, jaką w dniach Festiwalu przemierzą setki wycieczek. Zwiedzający nie ominą jednak na pewno takich obiektów, jak np. Plac Czerwony — centralny plac Moskwy, gdzie zazwyczaj odbywają się demonstracje i defilady, czy Wzgórza Leninowskie, gdzie mieści się kompleks gmachów słynnego Uniwersytetu im. Łomonosowa.

Za Uniwersytetem rozciąga się cała nowa dzielnica. Narodziła się ona i wyrosła w ciągu ostatnich kilku lat. Każdego miesiąca oddaje się tu do eksploatacji nowe domy. W 1960 roku dzielnicy tej przybędzie około 2,5 miliona metrów kwadratowych nowej powierzchni mieszkalnej. Z Leninowskich Wzgórz najlepiej można ogarnąć wzrokiem tę nowonarodzoną dzielnicę i całą Moskwę, w jej odświętnej festiwalowej szacie.

Ale nie tylko samo centrum miasta będzie przedmiotem zwiedzania licznych wycieczek. W gorące (miejmy nadzieję) sierpniowe dni przyjemnie będzie wypocząć w lesie, wykąpać się w czystej, chłodnej wodzie za miastem. Półtora tysiąca osób każdego dnia będzie mogło korzystać z przejażdżki luksusowymi statkami po kanale, daleko za peryferie stolicy.

Kto zechce — może pojechać z wycieczką do ciekawych, pod miejskich miejscowości: do Jasnej Polany, gdzie mieszkał i tworzył Lew Tołstoj, do Klina, gdzie znajduje się muzeum, poświęcone kompozytorowi Piotrowi Czajkowskiemu, do Pietryszczewa, gdzie wystawiono pomnik znanej na całym świecie komsomołki Zoi Kosmodemiańskiej....

Na brak wrażeń w żadnym wypadku narzekać chyba nie będzie można. Szczegółowych relacji z Moskwy w czasie trwania Festiwalu dostarczy prasa, radio, kronika filmowa i telewizja, a po jego zakończeniu — 1200 polskich delegatów ze wszystkich województw kraju. Cierpliwości!

M. WÓJCICKA

W WARSZAWSKIM ZOO

Tuczniki do NRF

26 bm. z portu na pokładzie statku duńskiego „Helene Klausen" odszedł do Lubeki pierwszy po kilkumiesięcznej przerwie transport „żywego towaru" — 1000 tuczników przeznaczonych dla NRF. Dalszą partię żywego towaru wyeksportujemy do krajów Zachodniej Europy w najbliższych dniach.

Wybrał wolność

W dniu 24 bm. opuścił Londyn udając się na emigrację do Indii wraz z małżonką słynny biolog brytyjski prof. J. B. Haldane. Wskazując na powody dla których wyjeżdża z Anglii uczony oświadczył: — „Chcę żyć w wolnym kraju, tam gdzie nie stacjonują obce wojska". Mówiąc o obcych wojskach — dorzucił Haldane — rzecz jasna mam na myśli oddziały amerykańskie przebywające na terenie Wielkiej Brytanii. 64 letni uczony — emigrant oświadczył dalej, że nie czuje uprzedzenia do żołnierzy amerykańskich w ogóle. Podobnie odnosiłby się do Niemców, czy Francuzów w wypadku, gdyby stacjonowali w Anglii.

Nie tylko w Polsce

Ekspedienci sklepu spożywczego w mieście Saint Edmunds w Wielkiej Brytanii znaleźli dwa rękawy od koszuli wraz z mankietami i guzikami w bryle sera importowanego z Nowej Zelandii.

Odważna harcerka

Pierwszy turnus kolonii letnich i obozów harcerskich już właściwie się kończy. Dzieciarnia zadowolona i szczęśliwa wraca do swoich domów. Jednocześnie nowe tysiące młodych wczasowiczów opuszczają mury miejskie, aby do końca sierpnia na obozach harcerskich czy w ośrodkach kolonijnych wesoło i radośnie spędzić ostatni miesiąc wakacji.

Na zdjęciu: grupa harcerzy przebywających na obozie w Szklarskiej Porębie podziwia zręczność koleżanki, która pokonuje przestrzeń około 40 m nad wodospadem po linie.

CAF — Fot. Drankowski

Kwiaty i dzieci

Motto:

Spory nie trwałyby tak długo, gdyby brak słuszności był tylko po jednej stronie.

La Rochefoucauld

Od dwudziestu lat Ojcowie Zmartwychwstańcy użytkują działkę przy ul. Traugutta w Poznaniu. Założyli tam piękny sad i ogród warzywny, którego pozazdrościć im może niejeden zawodowy ogrodnik. Ogród dostarcza owoców, warzyw i pięknych kwiatów. Starannie przez tyle lat pielęgnowany sad owocowy i ogród warzywny są źródłem dumy i dochodów zakonu.

Przed dwoma laty Wydział Oświaty Prezydium MRN zdecydował zbudować szkołę w tym miejscu; spotkał się z gorącym sprzeciwem ks. Fikusa, przełożonego zakonu, dobrego gospodarza na swoim terenie, cenionego i szanowanego przez parafian.

Ojcowie Zmartwychwstańcy złożyli zażalenie u Marszałka Sejmu i prezesa Rady Ministrów Józefa Cyrankiewicza oraz w Urzędzie do Spraw Wyznań. Zażaleń nie uwzględniono. Wówczas Ojcowie wnieśli sprawę do Sądu.

Musimy zadać sobie pytanie: czyją własnością jest ziemia użytkowana przez zakon? Teren przeznaczony pod budowę podwójnej szkoły przy ul. Traugutta składa się z trzech części: 5.000 m² należało do Kurii Arcybiskupiej, 7.700 m² było własnością prywatną. Obie części na mocy dekretu z roku 1949 zostały wywłaszczone na rzecz skarbu państwa. Natomiast część trzecia o pow. 8.000 m² (teren użytkowany przez O. O. Zmartwychwstańców) należała przed wojną do Gminy Miejskiej, a obecnie jest własnością Prezydium Rady Narodowej m. Poznania.

Jednak proboszcz Parafii Zmartwychwstania Pańskiego (w piśmie z 8 marca 1956 r.) stwierdza, że na podstawie porozumienia Parafii z Zarządem Miasta w r. 1936 doszło do zamiany terenów pomiędzy Stolicą Metropolitalną a Gminą Miejską. W wyniku owej zamiany O. O. Zmartwychwstańcy mieli otrzymać działkę o której była mowa — przy ul. Traugutta.

Żadnych dokumentów ks. Fikus nie może przedłożyć albowiem zostały przez okupanta wywiezione. Wprawdzie część akt zwrócono, ale teczki za lata 1936—1939, w której znajdować się miała umowa o zamianie terenów — nie odnaleziono. Jedynym dokumentem dotyczącym tej sprawy jest wyciąg z protokolarza posiedzeń Magistratu m. Poznania z dnia 17. 11. 1936 r., który mówi, że nastąpiła: „...Sprzedaż Parafii Zmartwychwstania Pańskiego terenu przylegającego do ul. Traugutta o powierzchni 2.000 m²..."

Transakcja ta jednak nie została utrwalona w księdze wieczystej, co ma istotne znaczenie. Sąd Wojewódzki sprawy nie rozstrzygnął, przekazano ją do Sądu Najwyższego.

Audiatur et altera pars

Dlaczego Wydział Oświaty dąży do budowy szkoły właśnie w tym miejscu? Dlaczego chce zniszczyć sad?

Przyjrzyjmy się sytuacji szkolnictwa na poznańskiej Wildzie. W tej dzielnicy istnieje 10 szkół, z których 4 pracują na trzy zmiany (!), a 6 na dwie zmiany. Tam gdzie szkoła pracuje na trzy zmiany, każda izba lekcyjna zajęta jest od godz. 8 do 20. Szkoła sprzątana jest dopiero nocą. O pracy wychowawczej w kołach zainteresowań czy w organizacjach młodzieżowych nie ma w ogóle mowy. W najtrudniejszych warunkach pracują szkoły przy ul. Pradzyńskiego i przy ul. Dzierżyńskiego, tj. właśnie w rejonie do którego również ma należeć planowana szkoła przy ul. Traugutta.

Gdy w innych dzielnicach Poznania na izbę lekcyjną przypada około 60 dzieci, to na Wildzie przypada ich 90 a w tym rejonie aż 109!!! Ilość dzieci objęta powszechnym nauczaniem w bieżącym roku szkolnym 1957/58 w stosunku do ubiegłego, wzrosła o 800 z czego połowa przypada na rejon Traugutta. A ilość izb pozostaje nadal ta sama. W tych warunkach 800 dzieci zostanie pozbawionych nauki albo będą się uczyć na cztery zmiany (!!!) Czy jednak jest do pomyślenia, aby dzieci z czwartej zmiany miały wracać do domu o godz. 24?

Pozostał już tylko miesiąc wakacji. Wydział Oświaty nie posiada budynku zastępczego. Jedynym — tymczasowym — wyjściem z katastrofalnej sytuacji jest rewindykacja gmachu przy pl. Curie Skłodowskiej, w którym mieści się studium wojskowe Politechniki Poznańskiej i Liceum Elektryczne.

Panie Redaktorze!

W imieniu 800 dzieci robotniczej dzielnicy Wilda apelujemy do Pana, aby Politechnika natychmiast udostępniła szkole podstawowej zajmowane izby.

Wydział Oświaty przewidywał powstanie takiej sytuacji już w 1955 r. i wobec tego zdecydował wybudować dwie szkoły podstawowe przy ul. Traugutta. Oddane miały być do użytku w sierpniu tego roku. Ponieważ gęsto zabudowana Wilda nie ma innego odpowiedniego terenu, postanowiono zlokalizować budowę właśnie w omawianym miejscu. Nieruchomość ta od 1911 r. przewidziana była pod zabudowę mieszkaniową; teren jest w pełni uzbrojony. Już w 1946 r. w planie ogólnym teren przy ul. Traugutta przeznaczono pod budowę szkoły podstawowej pozostawiając istniejący ogród i sad jedynie do czasu realizacji projektów. Władze miejskie podjęły próbę załatwienia roszczeń O. O. Zmartwychwstańców w drodze polubownej. Zaproponowano odszkodowanie i tereny zamienne. Niestety, zamiana nie doszła do skutku.

Delegacje i prośby

Nie mogąc dojść do porozumienia na miejscu, delegacja komitetów rodzicielskich udała się w tej sprawie do ks. biskupa Choromańskiego do Warszawy. Rozmowy nie odniosły skutku. Wobec tego w lutym 1957 r. wystosowano prośbę do ks. kardynała Stefana Wyszyńskiego. Cytuję wyjątki:

„My rodzice dzieci ze szkół poznańskich dzielnicy Wilda, zwracamy się z gorącą prośbą do Jego Eminencji o rozpatrzenie i przychylne załatwienie sprawy leżącej nam na sercu... Mimo posiadania pełnej dokumentacji terenu (nb. kosztowała 500 tys. zł. — K. B.) zaplanowana budowa... nie została dotąd rozpoczęta na skutek niesłusznych zażaleń wnoszonych do władz państwowych przez O. O. Zmartwychwstańców. Przewlekłe załatwianie sprawy bardzo nas niepokoi. Tym bardziej, że na skutek takiego stanu sprawy cierpią wyłącznie nasze dzieci..."

Stanowisko O. O. Zmartwychwstańców do chwili obecnej, nie uległo zmianie.

Dwa razy debatowało nad kwestią budowy szkoły przy ul. Traugutta Prezydium Miejskiej Rady Narodowej. W dniu 11 stycznia 1957 r. podjęto uchwałę o wejściu na teren ogrodu i rozpoczęciu robót budowlanych.

Reminiscencje i konsekwencje

Kto winien, że dla 800 dzieci nie ma miejsca w szkole? Kto winien, że przy ul. Traugutta zamiast budynku z czerwonej cegły rosną warzywa? Odpowiedź na te pytania dajcie sobie sami. Ja zrelacjonowałem, w miarę możności dokładnie, fakty.

Każdy ma prawo do obrony swych interesów prywatnych, ale bez szkody dla interesu społecznego.

Karol BADZIAK

Z wizytą do Fabryki Samochodów Osobowych na Żeraniu w dniu 25 bm. przybyli przedstawiciele Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego w Mielcu, prezentując prototypy mikrosamochodów „Mikrus" i „Meduza" oraz skuterów i przyczep do motocykli.

Na zdjęciu: w drodze na Żerań.

Fot. CAF

Poznańskie pielęgniarki u wicepremiera Jaroszewicza

Podawaliśmy niedawno wiadomość o wyjeździe delegacji pielęgniarek poznańskich do Warszawy celem przedstawienia szeregu ważnych bolączek centralnym władzom partyjnym, rządowym i związkowym.

Alarmującymi sygnałami, które spowodowały między innymi wyjazd delegacji, były takie fakty, jak zgłoszenie się do Szkoły Pielęgniarskiej w Poznaniu 20 kandydatek na 120 miejsc, podobna sytuacja w Kaliszu oraz ogromny odpływ z tego zawodu, wyrażający się w roku 1956 i w I kwartale 1957 roku liczbą 400 pielęgniarek.

Chcąc się dowiedzieć o wynikach wizyty delegacji, udaliśmy się do Zarządu Okręgu Związku Zawodowego Pracowników Służby Zdrowia w Poznaniu. Oto uzyskane informacje.

Delegacja, której przewodniczył sekretarz Zarządu Okręgu ZZ PSZ — **Zwoliński**, została przyjęta przez przewodniczącego Zarządu Głównego Związku — **dr Irenę Brzozowską** oraz członków Prezydium przy współudziale wiceministra zdrowia **dr Pacho**. Rozmawiano także z przewodniczącym CRZZ — **Logą-Sowińskim**. W wyniku tych rozmów delegacja **została przyjęta przez wicepremiera Jaroszewicza**. W posłuchaniu uczestniczyli także: przedstawiciel KC PZPR — Nieśmiałek, sekretarz CRZZ — **Kulesza**, wiceprzewodniczący Sejmowej Komisji Zdrowia — **dr Titkow**, wiceminister **dr** Pacho i poseł Ziemi Wielkopolskiej — **dr F. Widy-Wirski**. Przedstawiciele partii i rządu i związków zawodowych okazali duże zrozumienie dla postulatów poznańskiej Służby Zdrowia. Wicepremier Jaroszewicz złożył w imieniu rządu oświadczenie, z którego wynikało, że gdy rząd przystąpi do rozpatrywania sprawy podwyżki płac, to w pierwszej kolejności zostanie wzięta pod uwagę Służba Zdrowia. Te sprawy będą przez rząd rozpatrzone i załatwione, chodzi tylko o obywatelską wyrozumiałość i pewną cierpliwość ze strony personelu pielęgniarskiego.

Wiceminister zdrowia, dr Pacho zapowiedział w związku z pobytem delegacji poznańskiej swój przyjazd do Poznania w drugiej połowie sierpnia bież. roku.

(San)

Męcząca czkawka

Cierpiąca na złośliwą czkawkę młoda Angielka Maureen Morton, która zamieszkuje w mieście Durban, ma nadzieję, iż jedynie sam papież — którego w roku 1954 trapiła czkawka — może jej przysłać odpowiednie lekarstwo i ulżyć w cierpieniu.

Przyjaciółka panny Morton napisała już list do Ojca świętego w którym prosi o pomoc dla swojej koleżanki.

Tymczasem jednak czkawka uporczywie męczy młodą Maureen Morton, która czka... w tempie 1440 razy na godzinę.

Znów potwór

W niewielkim jeziorze koło miasta Flensburg (północna NRF) żyje podobno stwór w postaci węża wodnego, podobny do tego, który co roku ukazywać się ma na jeziorze Loch Ness w Szkocji. Ostatnio monstrum miało ukąsić kąpiącego się mężczyznę.

Jak donoszą z Flensburga, miejscowe czynniki w celu schwytania i zidentyfikowania wodnego potwora zamierzają wypompować wodę z jeziora.

Wiadomość o tajemniczym stworzeniu wywołała wielką sensację pośród okolicznych mieszkańców, którzy przechodząc koło jeziora uporczywie topią wzrok w jego czarnej toni.

Pracownicy poszukiwani

Każdą ilość murarzy i robotników, 4 cieśli, szklarza, 2 blacharzy, 5 stróży do pilnowania obiektów przyjmie zaraz Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane Nr 2 w Poznaniu, Droga Dębińska 3 b. Roboty na terenie m. Poznania. Zgłoszenia przyjmuje Sekcja Zatrudnienia. K4459

Wysokokwalifikowanych pracowników na stanowiska: kierownika organizacji, zatrunienia i płacy, technologa, planistę, ustawiaczy automatów i ślusarzy narzędziowych przyjmie przeds. państwowe, średnie — przemysłu metalowego w Poznaniu, stale wykonujące plany produkcyjne. Zgłoszenia z życiorysem, odpisami świadectw i przebiegiem dotychczasowej pracy prosimy złożyć w Biurze Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla K4452.

Inżyniera z praktyką zawodową i znajomością zagadnień chłodnictwa, energetyki i mechaniki na stanowisko **Głównego Inżyniera** zatrudnią Zakłady Mięsne w Krotoszynie, ul. Kobylińska 1. K4402

5 murarzy przyjmie na wyjazd Remontowo-Konserwacyjna Spółdz. Pracy „Pionier" w Świebodzinie, ul. 22 Lipca 8. Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego w budownictwie plus diety. K4381

10 murarzy, 25 robotników niekwalifikowanych, 5 instalatorów na c. o., 5 monterów c. o., 2 portierów przyjmie natychmiast Zjednoczenie Budown. Wojskowego nr 28, Poznań, Solna 12. Warunki płacy wg Układu Zbiorowego w Budownictwie plus 5 proc. MON. K4389

Inżyniera względnie **technika budowlanego** obeznanego z kalkulacją i rozliczeniami, przyjmie zaraz do zarządu budowlanego w Pile Zjednoczenie nr 1 Budownictwa Miejskiego w Poznaniu, ul. Marchlewskiego 128. Uposażenie wg układu zbiorowego w budownictwie — mieszkanie zapewnione. K4401

Operatora z uprawnieniem do obsługi dźwigu „Październik" oraz **pomocnika operatora** przyjmie natychmiast Zjednoczenie Budownictwa Wojskowego nr 28 Poznań, Solna 12. K4406

Inżyniera - elektryka (prądy słabe) zatrudni natychmiast Instytut Maszyn Rolniczych w Poznaniu, ul. Starołęcka nr 31. K4431

4 kwalifikowanych kelnerów, 2 pomoce kuchenne, 2 robotników przyjmie na stałe zaraz PPG „Wielkomiejska". Zgłoszenia osobiste: Czerwonej Armii 67. K4434

5 murarzy, 10 pracowników niewykwalifikowanych do prac budowlanych na stałe lub na okres 5 miesięcy, poszukuje Brygada Remontowo-Budowlana przy Zespole **PGR Pieńkowo, powiat Sławno, woj. Koszalin** — położonym w nadmorskim terenie. Grupie rzemieślników oddamy na zlecenie kompleksową budowę 3 budynków mieszkalnych i 3 dla inwentarza. Kierownik takiej grupy będzie opłacony oddzielnie jako majster budowlany. Przedstawiciel grupy powinien się zgłosić w Brygadzie Budowlanej, celem omówienia warunków. Zwrot kosztów podróży. Dla pracowników stałych deputaty zbożowe i ziemniaki. Noclegi i stołówka na miejscu. Dojazd ze Sławna autobusem o godz. 6.40, 10.30, 15.20. K4451

Kwalifikowanych kelnerów, bufetowych, kuchmistrzy, kucharzy, pomoce kuchenne, sprzedawców wagonowych za wysokim wynagrodzeniem prowizyjnym oraz **robotników** zatrudnią zaraz Poznańskie Kolejowe Zakłady Gastronomiczne Poznań, Dworzec Gł., pokój 11. Bliższe dane na miejscu. K4436

50 murarzy, 200 robotników budowlanych zatrudni zaraz Zjednoczenie nr 2 Budownictwa Miejskiego Poznań, pl. Wolności 14 (pokój 104). Płaca akordowa wg nowych stawek w budownictwie od 1 000 zł do 2 000 zł i więcej. Dla zamiejscowych zapewnione kwatery w hotelu robotniczym. K4497

2 ślusarze maszynowi — do remontu obrabiarek, **ślusarz - narzędziowy i tokarz z kwalifikacjami i praktyką** potrzebni zaraz — warunki dobre. Zakład Doskonalenia Rzemiosła, Warsztat Szkoleniowo - Produkcyjny nr 1 Poznań, Czerwonej Armii 45. K4458

Pracowników dorywczych do rozładunku wagonów poszukuje Okręgowe Przedsiębiorstwo Handlu Opałem w Poznaniu. Stawki akordowe zależnie od warunków pracy. Zgłoszenia przyjmują w godz. od 6—20 Hurtowe Składy Opałowe położone przy ul. Spichrzowej 6, Magazynowej 38, Przemysłowej 14, Kordeckiego 62, Garbary 128, Gnieźnieńskiej 55a. K4491

†

Dnia 26 lipca 1957 r. zasnęła w Bogu nasza kochana matka i babcia, śp.

Anna Wende

z domu Abt

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek 29 bm. o godz. 11.10 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W smutku pogrążona
rodzina

21570g

†

Dnia 25 lipca 1957 zasnęła w Bogu nasza dobra i troskliwa matka, ukochana teściowa, droga babcia, ciocia i kuzynka, śp.

z Łabędzkich

Maria Sławska

przeżywszy lat 77.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 28 bm. o godz. 16 z kościoła św. Krzyża w Gnieźnie.

W smutku pogrążeni
córka z synem, synowa, zięć, wnuki i rodzina

Gniezno, Lecha 13 m. 2. 21515g

Praca

Piekarski czeladnik potrzebny zaraz z całkowitym utrzymaniem. Ig. Czwojda, Szamotuły. 21278g

Fryzjerka potrzebna na trwałą i wodną ondulację. Ares wskaże Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 nr 21325g.

Stolarzy przyjmę. Tuchol ski, Poznań, Główna 31, stolarnia. 21372g

Do dziecka 5-miesięcznego i drobnych prac domowych starszą kobietę, zdrową i kulturalną zatrudnię zaraz. Zgłoszenia kierować: Wiktor Paluch, Wągrowiec, ul. Kościuszki 29 m. 2. 21379g

Szwajcar oraz mężczyzna do koni, żonaci wzgl. samotni natychmiast potrzebni. Mieszkanie zapewnione, stacja, kościół, szkoła w miejscu. Walenty Przybył, Wilkowice 51, pow. Leszno, Poznańskie. 21380g

Inteligentna, starsza pani do dziecka, może być emerytka, potrzebna. Kościuszki 84 m. 3, Hanna Matysiak, od godz. 11—12. 21581g

Dwaj robotnicy potrzebni zaraz do przeds. przewozowego. Poznań, ulica Dzierżyńskiego 8 m. 5a, narożnik ul. Ogrodowej. Zgłoszenia od godz. 16—19. 21461g

Księgowy-bilansista przyjmie prowadzenie księgowości. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 21456g.

Gospodyni starsza, na probostwo w Poznaniu, z kwalifikacjami i referencjami potrzebna zaraz. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 21476g.

Stolarza przyjmę, Poznań, Dominikańska 1 — Ratajczak. 21494g

Samotny na gospodarstwo 8 ha potrzebny, pensja 700 zł plus utrzymanie. Poznań - Piątkowo 62. 21496g

Tokarz samodzielny potrzebny. Poznań, Opolska 152a. 21503g

Fryzjerka na stałą posadę potrzebna zaraz. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 21532g.

Nauka

Tańców towarzyskich uczę. Poznań, Mickiewicza 27 m. 7. 17734g

Udzielam lekcji pisania na maszynie. Poznań, plac Wolności 2 — w podwórzu III ptr. 21356g

Tańców nowoczesnych, ludowych wyucza: Szczurkówna, Poznań, Marcinkowskiego 2a — parter. 18893g

Kursy pisania na maszynach (półroczne) oraz kursy biurowości (roczne) organizuje Stowarzyszenie Stenografów i Maszynistek PRL. Poznań, ul. Chełmońskiego 7, telefon 653-11. Zamiejscowi słuchacze korzystają ze zniżek kolejowych szkolnych. 21440g

Kupno

Świece samochodowe używane, każdą ilość kupuje: Centrum Kamiński, Poznań, Dzierżyńskiego 61. 21095g

Maszynę do szycia damską lub krawiecką kupię. Zgłoszenia: Poznań, Rynek Łazarski 16 m. 21. 21215g

Samochód - bagażówkę, 0,5 do 1,5 ton, kupię. Szczegółowe oferty z podaniem ceny do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 21225g.

Kupię oponę 750×17. Władysław Skrzypek, Sepienko, p-ta Walkowo, pow. Kościan. 32256p

Kupię dachówczarkę, dwu falcówkę, najmniej 600 płytek. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 21346g.

†

Dnia 24 lipca 1957 zasnął w Bogu nasz najukochańszy syn, przeżywszy lat 25, śp.

Zbigniew Siwierski

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 27 bm. o godz. 16 z kaplicy cmentarnej na Winiarach.

W głębokim smutku pogrążeni
rodzice, brat i rodzina

21517g

†

Dnia 26 lipca 1957 zmarł nagle, śp.

Jan Rosicki

przeżywszy lat 59.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę 28 bm. o godzinie 18 z domu żałoby w Środzie, przy ul. Dąbrowskiego 11.

W głębokim smutku pogrążone
żona, dzieci, teściowa i synowa

Środa, Poznań. 21579g

Zakład Elektrotechniczny
„Elektropraca"
Poznań, Czerwonej Armii 6, tel. 24-69

wykonuje wszelkie prace:

Instalacje elektryczne,
elektromechaniczne instalacje gromochronowe oraz naprawy wszelkich automatów sterujących, precyzyjnych.

Termin jak najszybszy — również na raty. 21312g

ZAWIADAMIA SIĘ
szanowną klientelę, iż z dniem 25 lipca 1957 r.

przenosi się punkt usługowy
NAPRAWY LALEK I REPERACJI PONCZOCH
z ul. Dąbrowskiego 7

na ul. Piekary 7

K4486

Kompresor
o napędzie elektrycznym ze zbiornikiem do 8 Atm.
kupimy.
Spółdzielnia Przem. Lud. i Art. „RYTOSZTUKA"
Poznań, Rynek Łazarski 4. 21533g

Samochód
osobowy — nowy, małolitrażowy kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 21094g.

Odpady igelitowe oraz polichlorek winilu kupię w każdej ilości. Oferty Biuro Ogłoszeń Łódź, Piotrkowska 96 pod „11542". K4484

Kupię zaraz motor przyczepny do łodzi, 6—8 PS. Poznań, tel. 36-05. 21448g

Kupię kraty nożycowe, do 1,50 wysokości, na 10 okien. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 21453g.

Pierze gęsie i kacze nowe, darte i niedarte kupuje: Rzemieślnicza Wytwórnia Pościeli „Emkap" M. Mielcarek, Poznań, Szkolna 5. 21459g

Buteleczki używane po penicylinie wzgl. streptomycynie, tylko 20 cm kupuje: Laboratorium Chemiczne „Uran" Poznań, al. Marcinkowskiego 24, tel. 94-54. 21486g

Skuwki Ø 14 mm do uchwytów kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 21497g.

Szafę chłodniczą 300—400 l kupię. Czesław Żurkiewicz, Kościan, Świerczewskiego 23. 21530g

Sprzedaż

Sprzedam traktor „Ursus" oraz „Lanz Bulldog" 25 KM. Wiadomość: Wrocław, ul. Sępa Szarzyńskiego 1/3, Wawrzyniak. K4450

Wózki dziecięce w wielkim wyborze poleca: Szczepańska, Poznań, Czerwonej Armii 70. 19412g

Norki standardy sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 21184g.

Wózki dziecięce, autka drewniane, koszykowe, spacerowe, czeskie, na łożyskach kulkowych, nowoczesne drewniane, gięte, dla bliźniąt oraz lalek poleca: H. Świetlik, Poznań, Wrocławska 13. 20469g

Sypialnię w bardzo dobrym stanie sprzedam. Poznań, Kraszewskiego 17 m. 12. 21245g

Motocykl DKW 200 ccm KS w dobrym stanie sprzedam. Wiadomość: Zygmunt Wsias, Kępno - Hanulin 79 (Osiedle kolejowe). 32253p

Truskawki - sadzonki I gat. większą ilość, mocne, mrozoodporne (odbiór na życzenie). Jan Jankowiak, Poznań - Pokrzywno, p-ta Krzesiny. 21402g

Sprzedam lampę pięcioramienną. Brachmannowa, Poznań, Małeckiego 34 m. 8. 20734g

Samochód „Skoda" furgon w dobrym stanie, na nowym ogumieniu sprzedam. Poznań, Czajcza 3. 21513g

Licznik nowy do taksówki sprzedam. Poznań, 27 Grudnia 13, pracownia bielizny. 21466g

Śrutowniki nowe na kierat i silnik, gwarantowane sprzedam. Poznań, Umińskiego 26 m. 7, telefon 834-14. 21463g

Motocykl „Zündapp" 500 ccm z przyczepką w bardzo dobrym stanie sprzedam. Poznań, Dąbrowskiego 89. 21467g

Maszynę do pisania „Continental" w dobrym stanie sprzedam. Poznań, Promienista 92 m. 5. 21468g

Sprzedam oponę 550×16. Poznań - Starołęka, Wadowicka 4. 21470g

Silnik elektryczny 9 kW, 380 V, 1400 obr. przystosowany do młocarni sprzedam. Poznań - Junikowo, Strzelińska 5. 21474g

Lokale

Lekarka szuka pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 21347g.

Szukam pokoju pustego lub umeblowanego. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 21348g.

5 pokoi z kuchnią w Puszczykówku, zamienię na dwa mieszkania — pokój z kuchnią oraz 2 pokoje z kuchnią w Poznaniu. Ewentualnie 3 pokoje z kuchnią w Puszczykówku, na 2 pokoje w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 21351g.

Poszukuję mieszkania 2—3-pokojowego. Korzystne warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 21352g.

Student poszukuje pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 21353g.

Pokoik z kuchnią, samodzielne, frontowe, zamienię na większe. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 21361g.

Mieszkanie w Mosinie, cały parter willi, zamienię na 1½ pokoju z kuchnią w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 21385g.

Poszukuję pustego pokoju dla starszej, samotnej, uczciwej pani. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 21392g.

Uczennica przygotowująca się do matury poszukuje od 1 września wygodnego pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 21396g.

1 pokój samodzielny z piwnicą oraz 1 pokój 27 m² z używaniem kuchni, łazienki, piwnicą, na Łazarzu, zamienię na 2 pokoje z kuchnią samodzielne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 21362g.

Zamienię samodzielne 2-pokojowe mieszkanie z wygodami, na podobne. Poznań, Owsiana 30, blok 6, m. 5, od godz. 16—18. 21404g

1½ pokoju w centrum Jeżyc, zamienię na pokój z kuchnią. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 21405g.

Zamienię 3 pokoje z kuchnią w Jarocinie, na 1½ pokoju z kuchnią w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 21407g.

Wczasowiczom odstąpię natychmiast 2 pokoje lub jeden (umeblowane) w Świnoujściu w zamian za skromny pokój jednoosobowy w Poznaniu na rok akademicki (z ewentualną dopłatą) lub wynajmę pokój. Oferty kierować: Małachowski, Świnoujście, ul. Grunwaldzka 88. K4487

Zamienię 5-pokojowe mieszkanie w Opolu, na mniejsze w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 20716g.

Lokal — piwnica 42 m² (światło, woda) na warsztat odstąpię. Poznań, tel. 688-02, od godz. 20—22. 20815g

Lekarskie

Żylaki, owrzodzenia żylakowe, hemoroidy, leczenie bezoperacyjne St. R. Olszewski, lek. med., Poznań, ul. Świerczewskiego 11a m. 6, od godz. 15—18. 19854g

Dentysta Stępka przeniósł swój gabinet dentystyczny. Obecnie: Poznań, Wielka 17. Przyjmuje codziennie od godz. 9—18 bez przerwy. Specjalność: nowoczesna technika steelonowa. Ceny przystępne dla świata pracy. 21231g

Nieruchomości

Kamienice, wille, parcele, domki w różnych dzielnicach polecam — poszukuję, również spadkowe. Nowak, Poznań, Czerwonej Armii 26, tel. 87-95. 18433g

Parcelę 2000 m² zagospodarowaną (woda, światło, hodowla nutrii) sprzedam. Poznań, Kraszewskiego 17 m. 12. 21244g

Willę — dom 4—5 izb z ogrodem, wolne spiesznie kupię. Zgłoszenia: Otręba, Jarocin, Kilińskiego 2. 32251p

Dom, zabudowaniem gospodarczym, pół morgi ogrodu, wolne dwupokojowe mieszkanie, w mieście, kierunek Inowrocławia, cena 100 000 zł oraz kamienice, wille, parcele poleca: Pracel, Poznań, Szymańskiego 8. 21296g

Dom jednorodzinny, ogrodem, wolnym mieszkaniem (przedmieście Poznania) 130 000 zł. Domek jednorodzinny ogrodem, (Luboń) 80 000 zł. Dom jednorodzinny, nowobudowany, ogrodem, całe wolne (Poznań) 220 000 zł. Dom jednorodzinny, nowobudowany, pod dachówką, wewnątrz do wykończenia (przedmieście Poznania) 120 000 zł sprzedam. **Nowak,** Poznań, Czerwonej Armii 26. 21506g

Willę komfortową jednolub dwurodzinną (również spółdzielczą) w Poznaniu lub na przedmieściu, do 500 000 zł spiesznie kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 21540g.

Dom (miasto Trzemeszno), 2 lokatorów, jeden skład, wolne mieszkanie trzyizbowe 95 000 zł. Dom blisko Poznania w mieście, trzyizbowy 50 000 zł. Kamienice, gospodarstwa, parcele, korzystnie sprzeda: Nowak, Poznań, Wyspiańskiego 16. 21420g

Kupię domek jednorodzinny z ogrodem w Poznaniu lub okolicy Poznania. Oferty kierować: Poznań, ul. Albańska 31a. K4475

Zamienię kamienicę z wolnym mieszkaniem, do brze utrzymaną (Gołańcz — Rynek, pow. Wągrowiec) na domek jednorodzinny z wolnym mieszkaniem w Poznaniu. Oferty Poznań 2, skrytka pocztowa 1017. 32399p

Dom dwupiętrowy w centrum Łodzi sprzeda właściciel. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 20715g.

Różne

Suknie ślubne nylonowe, taftowe, koronkowe (wielki wybór), welony wypożycza — „Elegancja" Poznań, Mickiewicza 13. 17982g

Obuwie na kauczuku, mikrogumie, opony, dętki naprawia „Wigum" Poznań, Strzelecka 21, tel. 96-40. 18566g

Wykonujemy wszelkiego rodzaju skrzynie — transportery. Metzler, Kaszczor, pow. Wolsztyn. 32252p

Dźwigary prostujemy o wym. do 20 NP. E. Siwka, Poznań, Dąbrowskiego 472. 21335g

„Radio - Venus" fachowo, szybko i solidnie wykonuje naprawy, strojenia i przeróbki radioodbiorników wszystkich typów produkcji krajowej w terminie 24—48 godzin. Mistrz radiomechanik Jerzy Janiszewski, Poznań, Wielka 20. 21127g

Firma „Pomkred" przyjmuje oferty na dostawę kredy surowej (jeziornej) o zawartości CaCo3, 95,5 %. Nadaje się do wszystkich celów. Cena 220 zł za 1 tonę, franko stacja przeznaczenia. Zgłoszenia kierować: Czesław Stenka, Gdynia, ul. Kołłątaja 18 m. 7. 21161g

UWAGA! UWAGA!

Wielki wybór

artykułów dekoracyjnych,
firan, materiałów bawełnianych
oraz jedwabi
zakupisz

w sklepie PSS Nr 315

w Poznaniu, przy ul. Fr. Ratajczaka 20

K4483

POZNAŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO SKUPU SUROWCÓW WŁÓKIENNICZYCH I SKÓRZANYCH
Poznań, ul. Szyperska 1

sprzeda

targan lniany - międlowy w belach
(TAPICERSKI)

zakładom państwowym, spółdzielczym i prywatnym.

Zamówienia składać do Działu Sprzedaży — Poznań, ul. Wrocławska 14, telefon 93-30. K4476

WYDZIAŁ KOMUNIKACJI DROGOWEJ — Prezyd. Rady Narodowej m. Poznania

PODAJE DO WIADOMOŚCI:

W związku z budową przykanalika na ulicy Wielkopolskiej

zamyka się ul. Wielkopolską

na odcinku od ul. Dworkowej do ul. Klin od 28. 7. 57 do 10. 8. 1957 r. Objazd skierowuje się ulicami Klin — Grudzieniec i Dworkową w obu kierunkach. K4482

Chemiczna Pralnia i Farbiarnia „MILANO"
Poznań, ul. Promienista 7 (róg ul. Grunwaldzkiej)
PRZYJMUJE

do farbowania oraz expressowe

CZYSZCZENIE GARDEROBY NA SUCHO
z dniem 1 sierpnia br. 21475g

PSS w Paszczykowie
ZAWIADAMIA SWOICH CZŁONKÓW,
że dnia 1. 8. br. w godz. od 8—14 w Biurze Zarządu

dokonuje się zwrotów
od udziałów z podziału zysku za rok 1956.
K4485

Orzechowskie Zakłady Przemysłu Sklejek
Orzechowo, powiat Września

ogłaszają przetarg

na wykonanie podłączenia stacji pomp wodociągiem lewarowym z rzeką Wartą.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Udzielanie szczegółowych informacji odbywać się będzie w Dyrekcji O. Z. P. S. w Orzechowie codziennie do dnia 3. 8. br. w godzinach od 7 do 15.

Zastrzegamy sobie prawo wyboru oferenta.

Termin składania ofert upływa z dniem 7. 8. br.
K4499

Janikowskie Zakłady Sodowe
w Janikowie k. Inowrocławia

ogłaszają przetarg

na remont dźwigu kolejowego (żuraw normalnotorowy spalinowy).

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Udzielanie szczegółowych informacji odbywać się będzie w dziale zaopatrzenia Janikowskich Zakładów Sodowych w Janikowie.

Oferty należy składać w zalakowanych kopertach w terminie do dnia 31 lipca 1957 r.

Zastrzegamy sobie prawo wyboru oferenta.
K4499

WOJEWÓDZKI ZARZĄD ŁĄCZNOŚCI W POZNANIU
zawiadamia,

że w dniach od 29 lipca do 3 sierpnia 1957 roku w godzinach od 9—13 odbędzie się w Poznaniu w gmachu Wojewódzkiego Zarządu Łączności przy ul. Kościuszki 77

publiczna licytacja przedmiotów

z niedoręczalnych przesyłek pocztowych. K4500

Głos WIELKOPOLSKI

Redakcja: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. **Telefony:** centrala 611-21 (łączy wszystkie działy); dział informacji: 659-39; dział łączności 657-18; sekretarz redakcji: 648-85; redaktor naczelny: 657-76; drukarnia (nocny) — 629-52.

Biuro Ogłoszeń: Poznań, ul. Świerczewskiego nr 3, tel. 62-59. Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka w Poznaniu. K-16

W dniu wczorajszym redakcja nasza gościła miłych przedstawicieli zespołu artystycznego, głośnych już w Poznaniu baletmistrzów spod znaku lodu i łyżew.

W czasie dwugodzinnego spotkania dowiedzieliśmy się między innymi, że zespół udaje się do Bydgoszczy, Gdańska, Torunia, Olsztyna a w ogóle pozostaje w Polsce do końca roku.

Dyrektor zespołu, p. Otto Czapa — zapytany, jak podoba mu się poznańska publiczność — odpowiedział żartem, że gdyby nie obecność żony, p. Elfi, mógłby powiedzieć, jak podobały mu się kobiety...

Miłe to spotkanie dało nam okazję wymienienia dużo szczerych i serdecznych słów na tematy, co słychać w szerokim świecie. Nasi goście pozdrawiają serdecznie Czytelników „Głosu" (patrzcie — autografy obok!) z myślą, że znów zawitają do gościnnego Poznania. (ino)

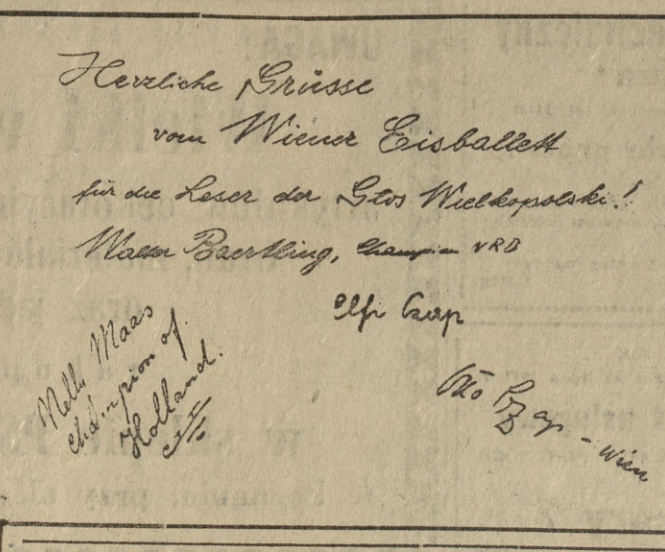

Ukazał się pierwszy biuletyn TAP

Przed kilku dniami utworzona została przy Komitecie dla Spraw Turystyki Turystyczna Agencja Prasowa TAP, której zadaniem jest informowanie społeczeństwa o najświeższych nowinkach turystycznych, danych statystycznych oraz o wszelkich aktualnych zagadnieniach, związanych z turystyką. Służyć będzie temu wydawany co tydzień specjalny biuletyn TAP.

(v)

SPORT — Polscy lekkoatleci na bieżniach europejskich

Gdy reprezentacyjna dwudziestka naszych lekkoatletów walczyć będzie na stadionie moskiewskim w III MISM ,dwie grupy naszych reprezentantów wyruszą na północ i zachód. Matyjek i Kwiatkowski startować będą 29 bm. w norweskiej miejscowości Sarpsborg oraz 31 bm. i 1 sierpnia w Oslo. Na pierwszych zawodach Matyjek pobiegnie na 400 m, a na drugich na 800 m. Ponadto Szwedzi zaprosili obydwu naszych zawodników na międzynarodowy meeting, który odbędzie się 2 bm. w Sztokholmie. Zaproszenia prawdopodobnie Matyjek i Kwiatkowski nie przyjmą i w Sztokholmie 1 i 2 sierpnia startować będą Makomaski, Walczak i Zimny. Następnie obydwaj biegacze — Makomaski i Zimny wyjadą do Londynu, gdzie wezmą udział w międzynarodowych zawodach w dniu 5 sierpnia.

Z NRF nie powróciło jeszcze do kraju 4 naszych reprezentantów — Krzesiński, Orywał, Swatowski i Krzyszkowiak. W najbliższą niedzielę, 28 bm. startować oni będą w międzynarodowym meetingu w Kolonii.

W drugiej połowie sierpnia dwie nasze ekipy wyjadą na południe. Reprezentacja młodzieżowa (chłopcy i dziewczęta) rozegra trójmecz z drużynami CSR i Rumunii w dniach 17 i 18 sierpnia w Bukareszcie, a trzech zawodników startować będzie w międzynarodowym meetingu w dniach 19 i 20 sierpnia w Budapeszcie.

Wszystkie jednak pojedynki naszych lekkoatletów nie koncentrują tej uwagi, co mający się odbyć pod koniec września br. mecz Polska — Anglia w Londynie. Z jak wielkim zainteresowaniem oczekują w Londynie tego spotkania, świadczy fakt, że już wykupowane są bilety. Z niecierpliwością oczekuje tego meczu liczna kolonia polska. (x)

Baildon czy Olimpia?

W dniu wczorajszym odbyły się dalsze spotkania w meczu tenisowym o mistrzostwo I ligi między Baildonem (Katowice) a Olimpią. Stan meczu wynosi dotychczas 3:3, przy czym przerwano go przy stanie 6:3, 1:2 dla poznaniaków.

Jednym z najciekawszych pojedynków było spotkanie Kramera z Licisem, które rozstrzygnął na swoją korzyść Licis (6:4, 3:6, 6:4).

Dokończenie meczu nastąpi dziś o godz. 9.30.

Przed drugą rundą rozgrywek piłkarskich

Jako pierwsi z piłkarzy ligowych kończą letni, niedługi zresztą wypoczynek, reprezentanci ligi wojewódzkiej. W niedzielę wystartują wszystkie drużyny do drugiej serii walk, które zadecydują ostatecznie o mistrzowskim tytule i spadku do klasy A.

Najpóźniej 8 września będziemy wiedzieli dokładnie, która z drużyn ligi wywalczy sobie zaszczytny tytuł mistrza i ubiegać się będzie o awans do II ligi. Rzecz jasna, iż główne zainteresowanie skupiać się będzie na walce o pierwsze miejsce. Mamy trzech kandydatów na to stanowisko — wszystko zespoły naszego miasta: Olimpię, Polonię i Luboński KS.

Olimpia po zwycięskiej wyprawie w Czechosłowacji nabrała „pary". Wydaje się, że zespół ten zyskał na zwartości, a linia ataku okazuje dużą poprawę strzałową. Polonia wykazała w jubileuszowym meczu ze swoją imienniczką z Gdańska, drużyną II ligi, że nie można jej lekceważyć. To samo trzeba powiedzieć o twardej jedenastce piłkarskiej Lubonia.

W niedzielę spotkają się następujące pary: Prosna (Kalisz) — Polonia (Chodzież), Luboński KS — Polonia (Leszno), Ostrovia — Kolejarz (Kępno), Lech Ib — Polonia (Poznań) i Olimpia — Sparta (Szamotuły).

Jednocześnie wyruszą do spotkań drugiej drużyny klasy A i B.

Na boiskach całej Wielkopolski zapanuje znowu ożywiony ruch.

(tp)

Sukces piłkarzy Szczecina

Do szeregu sukcesów z drużynami krajowymi i zagranicznymi szczecińska III-ligowa Pogoń dorzuciła jeszcze jeden — nad słynnymi wiedeńskimi Floridsdorfer AC 4:2 (1:0). Pogoń była pod każdym względem lepsza.

O chlebie na święta

Ignorancja, czyli „niezrozumiały wykup"

Karygodne zaniedbanie świątecznego zaopatrzenia Poznania w pieczywo na 22 Lipca znalazło w czwartek swój epilog na naradzie w Poznańskim Zarządzie Handlu. Przedstawiciele Poznańskich Zakładów Przemysłu Piekarniczego i kierownicy miejskiego handlu detalicznego próbowali tam odpowiedzieć dlaczego to na sobotę, niedzielę, 22 lipca i jeszcze czwartek — brakowało chleba. Jakich dopatrywano się przyczyn?

Dyrektorzy handlu detalicznego: kierownicy sklepów złożyli zwiększone zamówienia. Dostawy pieczywa w większości sklepów zostały jednak zrealizowane w 80 proc. i to w sobotę w późnych godzinach (19.30, 22), co jeszcze bardziej zdezorganizowało handel. W dodatku „nawalił" transport, sklepy w pobliżu piekarń zostały lepiej zaopatrzone niż na peryferiach. Zaobserwowano też wykup pieczywa przez pobliską wieś (żniwa!). Chodziły nawet plotki, że „i w Łodzi chleba nie ma".

Przedstawiciele PZPP bronili się cyframi. Zdolność produkcyjna zakładów wynosi 118—120 ton dziennie, to jest o 8 do 10 ton więcej niż w roku ubiegłym. Przed świętem dzienne spożycie wynosiło 100 ton. Niestety, nawet 180 t przeznaczonych na dwa dni nie wystarczyło wobec „masowego wykupu pieczywa z nie znanych bliżej przyczyn"(!!!). Natomiast w poniedziałek (22 bm.) i następne dni, pomimo zwiększenia dziennej produkcji do 125 ton chleba nadal było za mało, gdyż spożycie było dwukrotnie większe niż przeciętne. Piekarze ofiarnie pracowali po 12 godz., chleb jeszcze ciepły wędrował do klienta, ale wykup trwał nadal. Dodatkową trudnością była jeszcze absencja pracowników (12 procent), lubiących „urywać się" w soboty i niedziele.

Przedstawiciele Poznańskiego Zarządu Handlu: PZPP nie przewidziały — pomimo przypomnień PZH — że 21 i 22 lipca to dwa tak zwane ślepe święta (bez świątecznej „wyżerki" i wypieku domowego), co znacznie zwiększa zakup chleba. Nie zgromadzono odpowiednich zapasów na dni świąteczne. Już nieraz brak było chleba, jeśli więc PZPP nie dostarczy go w odpowiednich ilościach, PZH wyda dalszych 20 koncesji prywatnym piekarzom (słusznie!).

Choć to nie jego obowiązek, PZH kontroluje każde sobotnie zaopatrzenie miasta w mięso, wędliny i chleb. A gdzie są dyrekcje handlowe?

W konkluzji dyrektor PZH — Domino, zobowiązał producentów do stworzenia dodatkowych rezerw na najbliższą sobotę, choćby drogą przerzutów z innych województw. Zaś dyrekcje handlowe mają od piątku kontrolować wysokość zamówień pieczywa dla sklepów i ich zaopatrzenie. **Wobec winnych świątecznego zakłócenia sprzedaży PZH wyciągnie daleko idące konsekwencje. W tym celu powstanie specjalna komisja. — Trzeba skończyć z prowadzeniem handlu za rączkę — mówił dyrektor — przedsiębiorstwa mają już samodzielność i powinny ją wykorzystywać. Musimy udowodnić i zapewnić mieszkańców Poznania, że to była ostatnia taka sobota.**

Tyle zainteresowani. Teraz trzy grosze od poszkodowanych.

To, że masowy wykup nastąpił z „jakichś przyczyn", może być „nie znane" tylko dyrekcji PZPP. (Tłumaczyć się w ten sposób mogą tylko niefachowcy, tymczasem komisja weryfikacyjna orzekła fachowość kierownictwa). Szary zjadacz codziennego chleba ma słuszny powód do niepokoju, jeśli nie otrzyma go przed świętem w trzecim z kolei sklepie. Zaczyna biegać, szukać w śródmieściu i kupuje na zapas. **Jeżeli było brak chleba, to nie dlatego, że był wykup, ale właśnie na odwrót — wykupywano chleb, ponieważ było go za mało. Kto w tym zawinił? „Cyfrowa obrona" PZPP świadczy tylko o ich winie.** Przecież zaopatrzenie miasta na dwa święta, przy olbrzymiej masie przyjezdnych, nie było nawet dwukrotnie większe! Kto nie zdawał sobie z tego sprawy — ustali komisja. Czy winowajca otrzyma „dwóję" z (weryfikowanych!) kwalifikacji?

Podobają nam się krytyczne oceny i miłe obietnice kierownictwa PZH. Sobotnio-niedzielne zaopatrzenie traktujemy jako egzamin producentów i handlu pieczywem. O wynikach przekonamy się niebawem. (zs)

Pogoda znów kaprysi

Na okoliczność obecnych kaprysów aury udziela nam wyjaśnień PIHM.

— Wielkopolska znajduje się obecnie — mówi mgr Szczerbacki — na skraju niżu, którego ośrodek mieści się nad Zatoką Ryską. Pod wpływem tego niżu następują właśnie burze i opady. Obecnie można jednak dostrzec tendencje do lokalnych rozpogodzeń.

— Prognoza na najbliższe dwa dni?

— Zachmurzenie zmienne z rozpogodzeniami i możliwością przelotnych opadów.

— A w dalszej perspektywie?

— Kiedy nastąpi trwałe rozpogodzenie i wzrost temperatury — trudno konkretnie powiedzieć. Sierpień stanowi obecnie wielką niewiadomą. Moim zdaniem — kończy nasz rozmówca — należy się liczyć z tym, że jeszcze przez dłuższy okres czasu występować będzie większa skłonność do opadów.

(ak)

Uwaga!

Sprawy Nowaków

zamieścimy w numerze jutrzejszym

Rozpoczynamy konkurs pt. „Tonacy brzytwy się chwyta"

Kurtyna idzie w górę. Dziś zamieszczamy pierwsze rysunki i kupon uprawniający do brania udziału w konkursie.

Przypominamy warunki. Z 20 rycin, jakie w sumie zamieścimy, uczestnik konkursu powinien ułożyć 10 zestawów i podać tyleż razy przyczynę nieszczęśliwego wypadku. Trzeba dodać, że każdy zestaw składa się z 2 rysunków, z których jeden obrazuje niewłaściwe zachowanie się nad wodą czy też na wodzie, a drugi — wynikające z tego następstwa.

Przykład — W 180 nr. „Głosu" ukazuje się między innymi rysunek nr 9, przedstawiający jakiegoś obywatela, który nad stawem wypróżnia ćwiartkę z czerwoną kartką. Jeśli w 183 nr. „Głosu" zamieścimy jak zwykle dwie ryciny, przy czym jedna z nich oznaczona nr. 15 przedstawia tegoż obywatela już tonącego, to uczestnik konkursu powinien podać, że rysunki nr 9 i 15 stanowią zamkniętą całość, a przyczyną wypadku była kąpiel w stanie nietrzeźwym.. W rubryce „Zestawy tworzą rysunki nr. nr." trzeba więc napisać: 9—15, zaś w rubryce „Przyczyna wypadku" — kąpiel po pijanemu.

Rozwiązania należy przesyłać do 15 sierpnia br. (decyduje data stempla pocztowego) pod adresem: Redakcja „Głosu Wielkopolskiego", Poznań, ul. Grunwaldzka 19, II ptr.

Lista nagród ufundowanych przez Wojewódzką Komendę Milicji Obywatelskiej, Polski Związek Wędkarski i Dyrekcję PGR — Okręg Poznań, a które zostaną rozlosowane wśród tych uczestników konkursu, którzy nadeślą trafne rozwiązanie, przedstawia się następująco:

I nagroda — radioodbiornik marki „Stolica", II — adapter walizkowy, III — teczka skórzana, IV — aparat fotograficzny, V — wędka spinningowa, VI — wieczne pióro marki „Luxor", VII — wieczne pióro marki „Goldring", VIII — termos (z importu), IX — koło gumowe, X — album „100 żartów rysunkowych Lengrena". Pozostałe nagrody stanowić będzie około 10 nowych wydawnictw beletrystycznych.

Być może, że powyższa lista się powiększy. Można bowiem przypuszczać, że niejedna instytucja czy przedsiębiorstwo, doceniając cel konkursu, dołączy się do MO, PZW oraz PGR i przeznaczy na nagrodę jakiś cenny upominek. Oczywiście, o fakcie tym nie omieszkamy natychmiast zawiadomić naszych Czytelników.

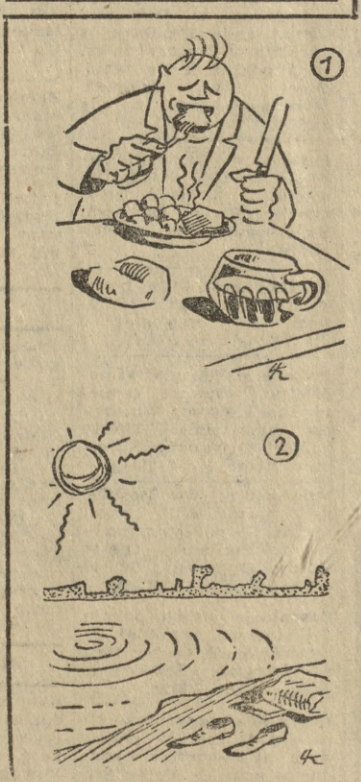

Rys. L. Kapczyński

KUPON

uprawniający do udziału w konkursie pt.

„Tonacy brzytwy się chwyta"

Imię i nazwisko .....

Adres .....

Rozwiązanie konkursu

	Zestawy tworzą rysunki nr. nr.	Przyczyna wypadku
I		
II		
III		
IV		
V		
VI		
VII		
VIII		
IX		
X		

5-9-250

Budujemy POMNIK ADAMA MICKIEWICZA w Poznaniu. Złóż datek na ten numer w PKO.

Teatry

Nieczynne; KUŹNICA w terenie (Krosno Odrzańskie).

Kina

APOLLO — g. 10.30, 12.30, 14.30, 16.30, 18.30 i 20.30 „Syn hr. Monte Christo" (ameryk., 12 l.); BAŁTYK — g. 10.30, 12.45, 15, 17.15 i 20.30 „Małżeństwo dr. Danwitza" (NRF, 16 l.); MUZA — g. 10, 12, 14 „Pierwsze porywy" (radz., 14 l.), g. 16, 18 i 20 „Jesteśmy kobietami"; RIALTO — g. 10, 12, 14, 16, 18 i 20.15 „Pięcioraczki" (franc., 18 l.); WARTA — g. 10, 11, 12, 13 „Wawrzyńcowy sad" (bajka), g. 14, 16, 18 i 21 „Złodzieje i policjanci" (włoski, 18 l.), g. 20 „Biała grzywa" (franc.); DOM KULTURY MO (ul. Grunwaldzka) g. 17 i 19.30 „Skarb kapitana Martensa" (polski, 7 l.); WOJSKOWE (narożnik Polnej i Marcelińskiej) — g. 18 i 20.30 „Tajna drukarnia" (jugosł., 14 l.); TARGOWE (wejście z ul. Święcickiego i Śniadeckich) — g. 16 i 18 „Orkiestra z Marsa" (CSR, 12 l.), g. 20 „Poznane nocą" (franc., 18 l.); OSIEDLE (Dębiec) — g. 18 i 20 „Konik polny" (radz., 12 l.); SPORTOWE (boisko Warty ul. Rolna) — g. 21.20 „Miłość kobiety" (franc., 16 l.); WYPOCZYNEK (Sołacz) — g. 21.30 „Kuchenne schody" (franc., 18 l.); GRUNWALD (al. Reymonta) — g. 21.30 „Dzień bez kłamstwa" (franc., 18 l.); HUTNIK (Antoninek) — g. 15. 17 i 19 „Sąd Boży" (franc., 18 lat); WCZASOWICZ (Puszczykowo) — g. 19.30 „Trzy kobiety" (polski, 12 l.); FOTOPLASTIKON — od 9—21 „Rzeźba w Pałacu Luksemburskim w Paryżu".

WIEDEŃSKA REWIA NA LODZIE (ul. Ratajczaka) — g. 15.30 i 19.30.

Radio

PROGRAM II

Fala Poznania 249 m

15.10 — wędrujący mikrofon zwiedza Piłę, 15.30 — dla dzieci starszych — słuch., 16.05 — koncert rozrywkowy, 16.45 — reportaż, 17 — kącik speakera, 17.25 piękne głosy i piękne melodie w muzyce rozrywkowej, 18.35 muz. i aktualności, 19 — nowości muz. rozrywkowej, 19.30 co nowego za granicą, 19.45 — symfonia klasyczna D-dur, op. 25, 20.23 — kronika sportowa, 20.35 — włoskie piosenki, 20.45 muz. taneczna, 21.30 — w królestwie żubra i słowika, 22.30 recital skrzypcowy H. Szeryngа, 23 — muz. taneczna, 24 — d. c. muz. tanecznej.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 8.30, 12.04, 16, 17.10, 18.30, 20 i 23.50

Telewizja

19 — „Kamerą przez kontynenty", 19.12 — „Profesor Filutek w parku" — krótkometrażówka, 19.22 — „Czy jesteś telegeniczny" — przegląd kandydatów, 19.45 — P. K. F., 20 — film fab. prod. ang. „Kala Nag".

Dyżury pełnią:

PAŃSTW. SZPITAL KLINICZNY IM. PAWŁOWA — chirurgia i interna (ul. Długa 1/2, tel. 40-04). APTEKI: Dzierżyńskiego 107, Głogowska 146, Ostroroga 6, Mickiewicza 22, Armii Czerwonej 25, Główna 53.

Czy przyszły misirz Polski

Ciekawy list nadszedł pod adresem PZB od entuzjasty boksu z Oleśnicy koło Wrocławia. Otóż odkrył on chłopca, który ma 17 lat, waży 78 kg przy 178 cm wzrostu i, zdaniem informatora, zapowiada się na wielki talent bokserski. Jego „menażer" pisze do PZB, że jeżeli władze bokserskie chcą, aby ten młodzieniec trenował, niech mu zapewnią... mieszkanie i pracę w Warszawie.

Handel, handel...

Obszerne wyjaśnienie nadesłał klub sportowy Stal-Łabędy do PZB, motywując odmowę udzielenia zwolnienia Romaniszynowi, który chce zasilić Stal Mielec. Działacze Łabęd piszą w swoim liście, że... postarali się Romaniszynowi o pracę, za którą, mimo że nie ma zawodu, otrzymywał 1.800 zł miesięcznie. Ładna praca...

Nie jest to zresztą odosobniony wypadek, nie tylko zresztą w boksie.

Zeglarze polscy na mistrzostwach świata

Niezwykle atrakcyjną propozycję otrzymał Polski Związek Żeglarski od Międzynarodowego Związku klasy „505". W dniach 23—30 sierpnia we francuskiej miejscowości La Boule Związek organizuje regaty o mistrzostwo świata jachtów tej klasy. Polska otrzymała zaproszenie dla jednej załogi oraz jednej osoby towarzyszącej. Koszty uczestnictwa w regatach zobowiązują się pokryć gospodarze. Oni również dostarczą naszym reprezentantom sprzętu. Propozycja została oczywiście przyjęta.